

**Bierz  
z nich  
PRZYKŁAD**

18-letni traktorzysta z PGR — Gorazdowo (pow. Września) — Feliks Sierradzki, po ukończeniu kursów traktorzystów w Jan-



kowicach, pracował w POM nr 212 w Kołaczku, obecnie, mimo krótkiego okresu pracy w Gorazdowie, dał się tam poznać, nie tylko jako doskonały traktorzysta, ale także jako wyróżniający się w pracy społecznej ZMP-owiec. W czasie orki wiosennych Sierradzki przekraczał stale normy dzienne, a w kampanii żniwno-omłotowej osiąga 180 proc. normy.

## Rozkaz marszałka Kim Ir-sena do Koreańskiej Armii Ludowej

**PEKIN (PAP)**  
Agencja Nowych Chin donosi, że Marszałek Kim Ir-sen wydał 28 lipca br. rozkaz do żołnierzy i oficerów Koreańskiej Armii Ludowej. W rozkazie tym czytamy:  
Podpisanie rozejmu dowodzi militarnej, politycznej i moral-

**Na olbrzymim wiecu tysiące mieszkańców Phenianu uczciło zwycięstwo narodu koreańskiego**

**MOSKWA (PAP)**

Jak donosi z Phenianu Agencja TASS, odbył się tam w dniu 28 bm. uroczysty wiec i pochód z okazji podpisania rozejmu w Korei. Miasto — bohater przybrało świąteczną szatę.

Przewodniczący pheniańskiego miejskiego komitetu ludowego — Czen Jen-pho zagaił wiec i udzielił głosu wzdowi narodu koreańskiego — marszałkowi Kim Ir-senowi. W swym przemówieniu marszałek Kim Ir-sen powiedział:

— Realizacja rozejmu w Korei jest wielkim historycznym zwycięstwem narodu koreańskiego, odniesionym w wyniku trzydziestoletniej bohaterskiej walki o wolność i niezawisłość, przeciwko połączonym siłom obcych interwencji imperialistycznych. Dzięki swej bohaterskiej walce naród koreański obronił ukochaną ojczyznę — Koreańską Republikę Ludową - Demokratyczną — przed zakusami interwencji imperialistycznych. Wojna narodowo-wyzwoleńcza ludu koreańskiego stała się sztandarem ruchu narodowo-wyzwoleńczego uciskanych narodów Wschodu. Po przemówieniu Kim Ir-sena rozległa się honorowa salwa artyleryjska. Następnie rozpoczął się pochód.

**Kovacs mistrzem świata w szabli**

W Brukseli zakończył się turniej o indywidualne mistrzostwo świata w szabli.

Nasz reprezentant — Pawłowski w finale walczył wskutek zmęczenia nieco słabiej niż poprzednio i wygrał tylko dwie walki, zajmując ostatecznie siódme miejsce.

Turniej wykazał olbrzymią przewagę zawodników węgierskich, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Mistrzem świata został Kovacs.

# GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIK

Cena 20 gr

Rok IX Wyd. AB

Poznań, piątek 31 VII 1953 r.

Nr 181 (2926)

## Poznański świat pracy przyjął z głęboką radością nowy sukces światowego obozu pokoju — podpisanie rozejmu w Korei

Wielkie zwycięstwo narodu koreańskiego i chińskich ochotników ludowych, zwycięstwo światowego obozu pokoju — przyjął cały świat z głęboką radością. W całym kraju we wszystkich zakładach pracy — odbywają się masówki, na których pracownicy mówią o podpisaniu rozejmu w Korei.

**ZISPO**

W Oddziale W-7 Zakładów im. Stalina w Poznaniu zebrał się na masówce wszyscy pracownicy z pierwszej i drugiej zmiany, aby wyrazić swą radość z zawarcia porozumienia w Korei.

I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy ZISPO — Jan Nowakowski w krótkich słowach obrazuje boha-

terską walkę narodu koreańskiego i przedstawia osiągnięcia potężnego obozu pokoju, które zmusiły agresorów do wyrażenia zgody na zawarcie rozejmu.

Na trybunie wstępuje sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Szymczak. W przemówieniu swym piętnuje imperialistów, którzy dla osiągnięcia wyższych zysków dokładali wszelkich wysiłków, aby storpedować pokojowe rokowania. Obraża akcję przedstawicieli Polski na forum ONZ zmierzającą do szybkiego uregulowania konfliktu koreańskiego. Podkreśla, że do zawarcia rozejmu w Korei zmusił imperialistów stały wzrost siły obozu pokoju i wytrwała walka o pokój, prowadzona z wciąż wzrastającą energią przez całą ludność.

— Osiągnięcie porozumienia w Korei — mówi m. in. na zakończenie sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — jeszcze raz potwierdza słuszność prawdy głoszonej przez radziecką politykę, że nie ma takiej sprawy której nie można byłoby rozwiązać na drodze wzajemnego porozumienia. Z kolei przemawiają robotnicy, wyrażając w swych wystąpieniach radość z zawarcia porozumienia, które zapewniło zaprzestanie wszelkich działań wojennych w Korei i pokoiło kres konfliktowi powodującemu ogromne cierpienia i przelew krwi.

Odtąd już śmiertelnie bombowce amerykańskie przestaną zagrażać bezbronnej ludności koreańskiej — mówiła m. in. robotnica Helena Wiśniewska. Odtąd matki koreańskie będą spokojne o życie swoich dzieci, które są dla nich najcenniejszym skarbem. Powinniśmy wzmocnić pracę, aby w dalszym ciągu potęgować siły obozu pokoju.

Jako następny przemawia ślusarz Szulerowicz:

— Jesteśmy szczęśliwi — mówi m. in., że wreszcie z-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Wojska ludowe stopniowo opuszczają strefę zdemilitaryzowaną

Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 28 lipca br. o godzinie 4.00 oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich zaczęły opuszczać strefę zdemilitaryzowaną.

Na centralnym froncie, na zachód od rzeki Pukhan i na południe od Kumsong oddziały ludowe cofnęły się z wysuniętych na południe pozycji na nowe pozycje, leżące na północ od linii strefy zdemilitaryzowanej.

Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich opuszczają swe pozycje z pieśnią zwycięstwa na ustach.

Jeden z oddziałów chińskich ochotników ludowych, który zajmował pozycje na froncie w pobliżu Kaesongu, rozpoczął 28 lipca br. niszczenie wzniesionych umocnień. Zgodnie z porozumieniem rozejmowym zapasy broni i amunicji zostały ewakuowane na północ od linii strefy zdemilitaryzowanej.

## Naród radziecki przygotowuje się do uczczenia pamiętnej 50 rocznicy powstania KPZR

**MOSKWA (PAP)**

Ludzie radzieccy — robotnicy, kolchoźnicy, inteligencja z głębokim zainteresowaniem zaznają się z okazji pięćdziesięciolecia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W zakładach pracy i instytucjach Moskwy odbywa się wspólne czytanie tych materiałów, pogadanki i referaty o okrytej chwałą historii Partii Komunistycznej. W czasie pogadanki ludzie radzieccy dzielą się z towarzyszami swoimi myślami, mówią o nieustannej troskliwości Partii o polepszenie życia mas pracujących, o rozkwit gospodarki i kultury Związku Radzieckiego.

W licznych miastach ZSRR — w Taszkencie, Tbilisi, Kiszyniowie, w Alma-Atie i innych otwarto wystawy poświęcone bohaterskiej półwiekowej walce Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Z Baku donoszą, że w tych dniach wzmógł się napływ zwiedzających do muzeum — drukarni podziemnej, gdzie drukowano, założoną przez W. I. Lenina, „Iskrę”. W mu-

zeum historii organizacji partyjnej Azerbejdżanu zebrano wiele dokumentów i materiałów o II Zjeździe SDPRR.

Azerbejdżańska filia Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przygotowuje się do sesji naukowej, poświęconej historycznemu znaczeniu II Zjazdu SDPRR i udziałowi organizacji bakfińskiej w walce o zwolnienie II zjazdu i realizacji jego uchwał.

## 17 sierpnia sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

**NOWY JORK (PAP)**

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ — Pearson przesłał państwom — członkom ONZ depesze, zawiadamiającą, że zgodnie z punktem 3 rezolucji 705, VII Zgromadzenia Ogólnego, obrady zgromadzenia zostaną wznowione w dniu 17 sierpnia br. o godz. 15 dla ponownego podjęcia dyskusji nad kwestią koreańską.



CAF — fot. Dąbrowiecki

Dnia 28 lipca 1953 r. wyjechała z Warszawy do Bukaresztu na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów — grupa delegatów-sporowców serdecznie żegnana przez ucznie zgromadzoną na dworcu młodzież.

## Siły zbrojne NZ gwałcą porozumienie rozejmowe

**PEKIN (PAP)**

Agencja Nowych Chin donosi: Już po wejściu w życie porozumienia rozejmowego, siły zbrojne NZ pogwałciły to porozumienie, ostrzeliwując z karabinów maszynowych szereg pozycji koreańskich i chińskich. Samoloty nieprzyjacielskie dokonywały lotów nad pozycjami wojsk ludowych.

Podczas drugiego posiedzenia wojskowej komisji rozejmowej w dniu 29 lipca br., strona koreańska — chińska zwróciła do wództwa sił zbrojnych NZ uwagę na następujące incydenty, stanowiące pogwałcenie porozumienia rozejmowego:

Około godz. 22.20, dnia 27 lipca br. trzy karabiny maszynowe

strony przeciwnej ostrzelały pozycje wojsk ludowych na wzgórzu 890.2, około 3 km na południowy zachód od Unsanu. Około godz. 22.50, dnia 27 lipca br. artyleria wojsk NZ, stacjonowana w Hujungtiryong, oddała jeden strzał w kierunku pozycji wojsk ludowych w Sebyonni. Około godz. 23.20, dnia 27 lipca br. artyleria wojsk NZ oddała 7 strzałów w kierunku pozycji wojsk ludowych na wschód od Unsan. Około godz. 0.30, dnia 28 lipca artyleria wojsk NZ oddała strzał w kierunku pozycji wojsk ludowych na wzgórzu 10.896. Około godz. 3.00, dnia 28 lipca artyleria wojsk NZ oddała dwa strzały w kierunku pozycji wojsk ludowych w Kyojinni, 8 km na północny-wschód od Kumhua.

O godz. 10, dnia 28 lipca br. samolot lotnictwa NZ krążył w celach zwiadowczych nad Tokmulsan, około 7 km na południowy zachód od Panmundzou. Około godz. 20.00, dnia 28 lipca br. samolot lotnictwa NZ krążył w celach zwiadowczych nad Kimjansan, około 11 km na południowy zachód od Panmundzou.

Około godz. 5.30, dnia 28 lipca br. samolot lotnictwa NZ krążył w celach zwiadowczych nad Kungansan, około 20 km na zachód od Kaesong.

## Załoga WFUM dotrzymała słowa wysyłając w terminie urządzenia dla Nowej Huty

Odpowiadając na apel w sprawie kompleksowego dostarczenia urządzeń dla Nowej Huty, załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu wykonała przedterminowo trzy urządzenia wartości około 90 000 zł. Dzięki zobowiązaniom lipcowym czas produkcji urządzeń skrócono o 1 dzień. W wykonanie zamówionych elementów wszyscy zatrudnieni przy nich robotnicy włożyli bardzo wiele wysiłku.

Nowe urządzenia wysłano do Nowej Huty 28 bm.

## W 50 rocznicę powstania KPZR

„Proletariat nie posiada innego oręża w walce o władzę, prócz organizacji... Proletariat może się stać i niechcinnie stanie się niezwyciężoną siłą jedynie dzięki temu, że jego ideowe zjednoczenie na gruncie zasad marksizmu utrwalone zostaje przez materialną jedność organizacji, zespalającej miliony ludzi pracy w armię klasy robotniczej. Wobec armii tej nie ostanie się ani zmurszała władza absolutyzmu rosyjskiego, ani murszejąca władza kapitału międzynarodowego.”

Te prorocze słowa pisał Lenin w 1903 r.

50 lat temu, 30 lipca 1903 r., w Brukseli zebrało się 43 ludzi, przybyłych z carskiej Rosji. Ich obrady były potajemne. Wkrótce policja belgijska kazała im opuścić kraj. Przenieśli się do Londynu. Było to, mogłoby się wydawać, skromne wydarzenie.

A TO WŁASNIE „SKROMNE WYDARZENIE” WYWARŁO DECYDUJĄCY PRZEPOTĘŻNY WPLYW NA LOSY CAŁEJ LUDZKOŚCI.

Owi ludzie, którzy zebrał się wówczas za granicą, byli bowiem delegatami SDPRR (Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji). Był wśród nich Lenin. Zadanie II Zjazdu Partii polegało na stworzeniu rewolucyjnej partii robotniczej, partii nowego typu, na tych teoretycznych i organizacyjnych podstawach, które poprzednio sformułował Lenin w „Iskrze”. W zażartej dyskusji o oportunistyczną mniejszością zwyciężył program Lenina, poparty przez większość delegatów.

Ten zjazd więc zrodził partię, z której wyrosła dzisiejsza Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. „Bolszewizm istnieje jako kierunek myśli politycznej i jako partia polityczna od roku 1903” — pisał Lenin.

„II Zjazd SDPRR był punktem zwrotnym w światowym ruchu robotniczym” — stwierdza teza KC KPZR, ogłoszone obecnie w związku z 50-leciem Zjazdu.

Na czym polega jego ogromne, historyczne znaczenie? Co to znaczy „partia nowego typu” i dlaczego tylko leninowska koncepcja partii robotniczej mogła z niej uczynić skuteczną broń klasy robotniczej w walce o obalenie kapitalizmu i utworzenie nowego, socjalistycznego ustroju?

Partia nowego typu — to awangarda klasy robotniczej, to czołowy, świadomy, marksistowski, zorganizowany oddział klasy robotniczej. Każdy członek Partii musi należeć do jednej z jej organizacji, musi być przyjęty przez organizację. Każdy członek Partii ma prawo i obowiązek brać udział w pracach i decyzjach Partii. Siła Partii tkwi w kolegiatnym charakterze jej pracy; zasada kolegiatnego kierownictwa obowiązuje instancje partyjne wszystkich szczebli, od najniższego do Komitetu Centralnego Partii włącznie.

„Umiejętność działania w sposób kolektywny, gotowość podporządkowania woli poszczególnych towarzyszy, woli kolektywu, oto co nazywa się u nas prawdziwym bolszewickim męstwem. Dlatego, że bez takiego męstwa, bez umiejętności przewy-

cięzania — jeśli chcecie swej miłości własnej i podporządkowania swej woli — woli kolektywu — bez tych cech — nie ma kolektywu, nie ma kolektywnego kierownictwa, nie ma komunizmu.” (Stalin).

W Partii obowiązuje żelazna dyscyplina, to znaczy powzięte kolektywnie uchwały — linia partyjna, muszą być wykonywane przez wszystkich członków Partii. Jednym z podstawowych założeń Partii jest zasada kontrolowania działalności członków Partii na wszystkich szczeblach. Z tą zasadą wiąże się nierozzerwalnie obowiązek krytyki i samokrytyki.

Takie, pokrótce, są najważniejsze założenia organizacyjne Leninowskiej Partii.

Jedność poglądów, jedność działania i dyscyplina czynią z Partii awangardę klasy robotniczej, jej organizatora. Tej koncepcji partii — bojowej, odpowiedzialnej jak monolit, ściśle zorganizowanej — ci socjaldemokraci rosyjscy, którzy od II Zjazdu nazwano mniejszością, a także inne partie socjalistyczne Europy przeciwstawiły inną koncepcję. Według nich członkiem partii mógł być każdy, kto w zasadzie uznawał program partii i wpłacał składkę — a niczym innym się z partią nie wiązał. Taka koncepcja umożliwiła przenikanie do Partii elementów nieproletariackich, chwiejnych, a tym samym umożliwiła im wypaczenie linii Partii. Taka partia, niejednolita i luźna, nie ujęta w określone formy organizacyjne, nie mogłaby poprowadzić klasy robotniczej do zwycięstwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Echa rozejmu w Korei w opinii publicznej różnych krajów świata

W 50 rocznicę powstania KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

Jedną z przyczyn, dla których po wielkim Październiku rewolucja w Niemczech i w Polsce poniosła klęskę, polegała właśnie na tym, że robotnicze partie tych krajów — w Niemczech lewicowi socjaliści, w Polsce SDKPiL — nie rozumieli głębokiej służności leninowskiej koncepcji partii, nie wyciągały z niej wniosków.

II Zjazd Partii, poza statutem, uchwalił również program. Był to pierwszy rewolucyjny program od czasów Marksa. W owym okresie bezpośrednim zadaniem partii w Rosji było obalenie caratu, stworzenie republiki demokratycznej, zniesienie na wsie pozostałości pańszczyzny itp. Zadania, mieszczące się w ramach rewolucji burżuazyjno-demokratycznej.

Ale, obok wykonania aktualnych zadań, sformułowanych w programie minimum, bolszewicy z Leninem na czele zmierzali do przekształcenia rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. II Zjazd Partii wysunął jako główny cel obalenie kapitalizmu, zaprowadzenie dyktatury proletariatu.

Ten program poprowadził proletariats rosyjski do zbrojnego powstania, tym programem kierowała Partia aż do zwycięstwa w rewolucji. Powstała ona w zacieklej walce z różnymi rodzajami oportunistów, których, niezależnie od nazw i hasel, jakie w różnych okresach przybierali i przybierają, charakteryzuje jedno: że zrezygnowali z właściwego celu marksistowskiego ruchu robotniczego, z obalenia władzy kapitału i stworzenia ustroju socjalistycznego.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przez pół wieku przeszła drogę bohaterskich, trudnych walk, drogę niebywałych w historii zwycięstw. Program Lenina, sformułowany 50 lat temu na II Zjeździe Partii i kontynuowany potem przez Partię pod kierownictwem Stalina, triumfuje dziś na ziemiach zamieszkałych przez jedną trzecią ludzkości, jest natchnieniem, wzorem i programem walki setek milionów uciskanych na kontynentach, rządzonych jeszcze przez kapital.

Prowadzi ona teraz naród radziecki do nowych zwycięstw.

„Obecnie Partia Komunistyczna rozwiązuje nie zmienne zadanie budownictwa komunistycznego, dalszego umocnienia wielonarodowego państwa socjalistycznego, nieustannego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia wszystkich ludzi radzieckich“ — czytamy w tezach KC KPZR.

O trwałości i ciągłym rozwoju ustroju państwa radzieckiego decyduje sprawowanie kierownictwa przez partię komunistyczną. Ogłoszone obecnie przez ZSRR tezy jeszcze raz formułują podstawowe warunki wzrostu siły partii, jej związku z masami, podnoszenia siły domowej i bojowości kadr partyjnych. Takim warunkiem jest dalsze wzmacnianie czujności wobec ukrytych wrogów, którzy starali się i starają wśliznąć do szeregów partyjnych. Takim warunkiem jest przestrzeganie zasady kolegiatności kierownictwa.

„Partia wychodzi z założenia, że tylko doświadczenie kolektywne, kolektywne mądrość Komitetu Centralnego, opierającego się na naukowej podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej i na szerokiej inicjatywie kadr kierowniczych, zapewnią właściwe kierowanie partią i krajem, niewzruszoną jedność i zwartość szeregów partii, pomyślną budowę komunizmu w naszym kraju“ — głoszą tezy.

Takim warunkiem jest rozwijanie demokracji wewnątrzpartyjnej, krytyki oddolnej i samokrytyki. Takim warunkiem jest marksistowsko-leninowskie wychowanie członków partii, podnoszenie ich poziomu ideologicznego, uczenie ich nie dogmatycznego, formalnego stosunku do marksizmu-leninizmu, lecz rozumienia jego istotnej treści.

ZSRR był i jest pierwszą bronią szturmową ludzkości. Konsekwentnie pokojową polityką ZSRR i jego potęgą krzyżują plany imperialistów, dążących do wojny, zabezpieczają pokojową pracę narodów Europy, które — wyzwolone przez Armię Radziecką — budują u siebie socjalizm. Pomoc i przykład ZSRR umożliwiają krajom demokracji ludowej i Ludowym Chinom kroczenie drogi, którą wskazała nam KPZR. Wielkie sukcesy budownictwa w krajach obozu socjalizmu, nauka Lenina i Stalina, która twórczo rozwijała marksizm w dobie imperializmu i nadal będzie go tworzyć i rozwijała w oparciu o nowe doświadczenia — pomagają klasie robotniczej kapitalistycznego świata i narodom kolonialnym w ich walce przeciwko panowaniu kapitalizmu, przeciwko wyzyskowi, uciskowi i wojnie.

Dlatego wszyscy, którym drogą są ideały socjalizmu, wyciągają wnioski z walk i doświadczeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uczą się od Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Polska klasa robotnicza przeszła długą i trudną drogę w walce przeciwko przemocy trzech zaborców, przeciwko agentom burżuazji, przeciwko sanacyjnej dyktaturze, przeciwko oportunistycznym i nacjonalistycznym tendencjom we własnych szeregach. Nasze rewolucyjne partie, mające wspólną tradycję: Proletariat, SDKPiL, KPP i PPR, partie marksistowskie, wierne klasie robotniczej, głęboko internacjonalistyczne, zbliżyły się do partii typu leninowskiego poprzez wiele pomyłek i błędów. Lenin pisał kiedyś, że Rosja w cierpieniach zdobywała marksizm. To samo można powiedzieć o naszym kraju.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza cieszy się zaufaniem mas ludowych, posiada autorytet, zdobyty latami ofiarnej walki o Polskę niepodległą, silną, szczęśliwą, o Polskę ludu pracującego. Wokół celów, które wskazuje nam PZPR, skupia się w ofiarnej pracy cały naród. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się na wielkim przykładzie KPZR, z jej doświadczeń i zwycięstw czerpie wzory. Dlatego Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zwycięży — poprowadzi nasz naród do socjalizmu, uczyni z Polski kraj silny i szczęśliwy, kulturalny i bogaty. Zwycięży tak, jak uczy zwyciężać KPZR.

S. K.

## CZECHOSŁOWACJA

PRAGA (PAP)

Naród czeskosłowacki powitał z radością wieść o podpisaniu rozejmu w Korei. Dziennik „Rude Pravo“ w artykule wstępnym, poświęconym temu historycznemu wydarzeniu, pisze: „Podpisanie porozumienia rozejmowego świadczy wymownie, że organizatorzy wojny koreańskiej nie zdołali bynajmniej osiągnąć celu, do którego dążyli. Podpisanie rozejmu jest wielkim zwycięstwem międzynarodowych sił pokoju.“

## ANGLIA

LONDYN (PAP)

Naród angielski powitał z zadowoleniem położenie kresu działaniom wojennym w Korei. Wielu brytyjskich działaczy postępowych podkreśla jednak, że jedynie jak największa czujność wszystkich narodów świata może zapewnić wcielenie w życie warunków rozejmu oraz osiągnięcie postępu na drodze do powszechnego uregulowania sytuacji w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Dziękując Johnowi Canterbury Hewlett Johnsonowi powiedział: „Prosił ludzi wszystkich krajów o wywalczenie pokoju w Korei i wywalczyli go. Jednakże walka trwa. Podlegające wojenni kontynuują swą spiskową działalność. Waleczność Korei dowiodła ich niemocy w agresywnej wojnie. Wola prostych ludzi może dowieść, że nie są oni w stanie przeszkodzić zaprowadzeniu powszechnego i trwałego pokoju na całym świecie.“

W związku z zawarciem rozejmu w Korei dzienniki angielskie poddają krytyce politykę USA na Dalekim Wschodzie, w szczególności

wobec Chińskiej Republiki Ludowej. „Chiny powinny być dopuszczone do ONZ możliwie najprędzej“ — pisze „Daily Herald“.

## STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK (PAP)

Prezydent Eisenhower i sekretarz stanu Dulles złożyli oświadczenia na temat zawarcia układu rozejmowego w Korei. Dulles powiedział m. in., że „nie minęła potrzeba wysiłków i ofiar“ oraz ostrzegł, że Stany Zjednoczone nie zredukują swych sił w Korei.

Analizując wyniki wojny prasa przyznaje, że wojna koreańska nie przysporzyła bynajmniej chwały orężowi amerykańskiemu.

Dziennik „New York Herald Tribune“ nawołuje do „utrzymania i wzmocnienia siły“ Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, ale wypowiedział równocześnie pogląd, że konieczne jest takie uregulowanie sytuacji, które umożliwi „przywrócenie równowagi sił na najwyższym szczeblu, osłabienie napięcia i odrodzenie w świecie ducha kompromisu i dostosowywania się do warunków“.

## FRANCJA

PARYŻ (PAP)

W prasie francuskiej sprawa podpisania rozejmu w Korei dominuje nad wszystkimi innymi zagadnieniami polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu tego wydarzenia, chociaż zwracają uwagę na wielkie trudności pozostające jeszcze do pokonania.

Nareszcie! — woła dziennik „Liberation“. Zadane prowokacje nie zdołały złamać woli pokoju ożywiającej Chińczyków i Koreańczyków. Kampania na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego, która rozwinięła się we wszystkich krajach, odniosła triumf nad intrygami tych czynników, które w ciągu przeszło dwóch lat starały się ze wszystkich sił przewlec konflikt.

masówką nad zagadnieniem rozejmu w Korei.

— Przeszła się łać krew. Ta wiadomość uradowała mnie do głębi — mówi Leszek Szymański, mistrz Oddziału Artykułów Technicznych. — Wiemy, czym jest dla każdego uczciwego człowieka pokój, wiemy, jak straszne są zniszczenia wojenne. Cieszyć się ze wszystkim pokój młotkami ludźmi na całym świecie, że dzieci koreańskie nie będą musiały nadsłuchiwać złowrogiego warkotu samolotów, że matki koreańskie będą mogły ze spokojem układać swe maleństwa do snu.

Świetlica zapełnia się robotnikami. Nie wszyscy mogą się tu pomieścić, wielu staje na podwórzu, otaczając zwartym tłumem otwarte okna i drzwi.

Mówi Marian Ostrowski. Mówi o wielkiej wojnie ojczyźnianej narodu koreańskiego, o wielkim zwycięstwie obozu pokoju, jakim stało się podpisanie rozejmu.

Słuchają z uwagą słów referenta zebrani. A potem jednomyślnie postanawiają wyrazić swe uczucia w piśmie do Ambasady Koreańskiej w Warszawie.

„... Osiągnięcie zwycięstwa czytamy m. in. w liście — stanowi potwierdzenie głębokiej słuszności tezy, że nie ma takiej sprawy spornej, której nie można byłoby rozstrzygnąć w drodze pokojowych rokowań.“

Zwycięstwo odniesione przez oboz pokoju w Korei nakłada zarazem na nas obowiązek zwiększenia czujności. Dlatego nie dopuścimy do wytworzenia się nastroju bez troski i samouspokojenia. Jeszcze bardziej zwiększymy wysiłek nad realizacją zadań produkcyjnych i uczynimy wszystko, aby nie dopuścić do ponownego rozpoczęcia wojny przez wrogów pokoju w jakiegokolwiek części świata.

Niech żyje światowy oboz pokoju, którego orędownikiem jest potężne mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki!“

## MRN

W Sali Marmurowej Nowego Ratusza tłumnie zebrali się pracownicy wszystkich wydziałów Prezydium MRN, aby zmanifestować swą radość z podpisania rozejmu w Korei. Zebrani żywo reagowali na słowa sekretarza KM PZPR Danielewiczki, który powiedział m. in.: „Podpisanie rozejmu w Korei jest zwycięstwem światowego obozu pokoju, jest potwierdzeniem wielkiej prawdy, głoszonej przez radziecką politykę, że nie ma takiej spornej sprawy na świecie, której nie można by rozwiązać na drodze wzajemnego porozumienia.“

W dyskusji zabrała m. in. głos Lubomira Fabiś: „My kobiety polskie szczególnie gorąco cieszymy się z rozejmu w Korei, bo dobrze znamy potworność wojny, która jeszcze przed kilku laty, rozpętała przez te same siły imperialistyczne była naszym udziałem. Ślemy matkom koreańskim życzenia, aby teraz, w pokoju, taką zbudowały wolną ojczyznę, jaką my dzisiaj już mamy.“

czas problemach międzynarodowych“.

W zakończeniu orędzia podkreśla, że czujność mas pracujących i wiara w ostateczne i pełne zwycięstwo sił pokoju na całym świecie przyczynią się do jeszcze większego wzmocnienia jedności i zwartości obozu pokoju i demokracji.

## Ekipy żniwne piszą do „Głosu“

### 416 proc. normy dziennej

Choć koszenie zbóż zostało już prawie zakończone, społeczne ekipy żniwne przygotowują się do wyjazdu na III turnus. Obecnie 64 ekipy z wielkopolskich zakładów pracy będą pomagać PGR-om w zwózce zbóż, omlotach i innych pracach rolnych. W poprzednich turnusach ekipy spisały się bardzo dobrze, poważnie przyspieszając przebieg akcji żniwnej. Np. pracownicy Państwowej Inspekcji Handlowej i Fabryki Papieru „Malta“ z Poznania, którzy pomagają PGR Linie zespół Lubosz, wykonali przeciętnie 235% normy dziennej, a dnia 17 bm. wykonali nawet 416%.

W żniwach wzięli również udział kolejarze — pracownicy administracyjni DOKP Poznań. Już pierwszego dnia wykonali oni przy ustawianiu snopów 178% normy. Do końca swego pobytu nie zmniejszyli tempa — uzyskując przeciętną 170%. Wyróżnili się tutaj: Bożena Wojtera, Marian Nowaczyk i Zdzisław Kupś, którzy swoim przykładem pociągali innych kolegów.

Dziękując ekipom za pomoc w żniwach kierownictwa zespołu PGR składają im listy pochwalne. Listy takie otrzymały

## W Porębcie powstaje elektrownia wodna

STALINOGRÓD (PAP)

Przy zaporze wodnej na Sole w Porębcie zbudowano nową elektrownię wodną, która została już częściowo przygotowana do rozruchu. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład zaprojektowany w całości przez polskich inżynierów.

Rozpoczęto już splętrzanie wody w zbiorniku, co umożliwi w niedługim czasie uruchomienie nowej elektrowni. Jej turbozespoły są już przygotowane do rozruchu.

Nowa elektrownia, wyrówna braki energii elektrycznej w tym rejonie, będzie dostarczać rezerwa dla okolicznych zakładów przemysłowych oraz umożliwi elektryfikację gospodarstw rolnych.

mali m. in. pracownicy WSM nr 3 w Otwińsku: Jakub Koput, Kucharzewski, Nowicki i kierownik ekipy Nikodem Matyska. Otrzymali je także członkowie ekipy górniczej z kopalni soli w Wapnie. Świadczy to najlepiej o wartości pomocy, jakiej ekipy robotnicze z miast udzielają naszemu socjalistycznemu rolnictwu.

Pomoc ta nie ogranicza się jedynie do brygad 14-dniowych. Załoga Zakładów Porcelany w Chodzieży w godzinach popołudniowych, po pracy w fabryce, systematycznie pomaga gospodarstwom Zespołu Strzelce przy sprzącaniu i omlotach. W powiecie chodzieskim dzięki wydajnej pracy ekip zwieziono już 90% PGR-owskiego zboża.

(Dokończenie ze str. 1)

stał powstrzymany przelew krwi w Korei. Poprzez bardziej ofiarną pracę w jeszcze większym stopniu wzmocnimy oboz pokoju. Będziemy nadal nieugięcie walczyli o pokój i odeprzemy wszelkie zakusy wroga na niepodległość i niezawisłość.

Uczucia robotników do bohaterów narodu koreańskiego znajdują odzwierciedlenie w uchwalonym liście do Zarządu Głównego Związku Metalowców w Korei.

List głosi m. in.: „My, zebrani na masówce pracownicy W-7 życzymy sukcesów narodowi koreańskiemu w rozwiązywaniu wielkich niecierpiących zwłoki zadań w odbudowie gospodarki narodowej zdevastowanej przez wojnę, która narodowi koreańskiemu została narzucona przez agresorów anglo-amerykańskich.“

Zapewniamy Was Towarzystwo Koreańcy, że wzmocnioną pracę na nowych normach w dalszym ciągu walczyć będziemy nieustannie o dalsze wzmocnienie sił światowego obozu pokoju dla zapewnienia wszystkim ludziom na świecie możliwości pokojowej twórczej pracy.

Po odczytaniu listu masówką przerada się w gorącą manifestację na cześć bohaterów narodu koreańskiego i jego wielkiego wodza marszałka Kim-ir-sena.

## STOMIL

Robotnicy „Stomila“ żywo dyskutowali jeszcze przed

## Wola mas pracujących całego świata zwyciężyła agresywne dążenia USA

### Orędzie SFZZ

WIEN (PAP)

Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała w związku z podpisaniem porozumienia rozejmowego w Korei orędzie do mas pracujących wszystkich krajów.

Orędzie podkreśla, że Światowa Federacja Związków Zawodowych uważa zawarcie rozejmu w Korei za wielkie zwycięstwo narodów, zwycięstwo, które może utworzyć drogę do nowych sukcesów światowego obozu pokoju.

„Wola mas pracujących wszystkich krajów — stwierdza orędzie — wola wszystkich obrońców pokoju okazała się silniejsza niż agresywne dążenia monopolistów USA i Li Syn-mana.“

SFZZ przypomina, że Światowa Federacja Związków Zawodowych uważa zawarcie rozejmu w Korei za wielkie zwycięstwo narodów, zwycięstwo, które może utworzyć drogę do nowych sukcesów światowego obozu pokoju.

## Nowy ambasador radziecki w Holandii

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało S. P. Kirsanowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Holandii.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło G. T. Zajcewa z obowiązku ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Holandii w związku z przeniesieniem go na inne stanowisko.

## 100-lecie polskiego przemysłu naftowego

WARSZAWA (PAP)

Z inicjatywy Komitetu Górnictwa Polskiej Akademii Nauk w dniach 31. VII — 2. VIII. odbędzie się w Krośnie i Gorlicach uroczystości dla uczczenia 100-lecia polskiego przemysłu naftowego i pamięci jego pioniera Ignacego Łukasiewicza.

Program uroczystości przewiduje m. in. akademię w Domu Kultury Górnika i Naftowca i Zjazd Naftowców w Krośnie.

## Zakończenie miesiąca umasowienia szeregów TPP-R na wsi

WARSZAWA (PAP)

Przed kilku dniami zakończył się „Miesiąc umasowienia szeregów TPP-R na wsi“. W tym okresie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wstąpiło ponad 150 tys. małych i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych oraz robotników POM i PGR, a w licznych ośrodkach wiejskich całego kraju powstało 2805 nowych kół TPP-R.

Szczególnie poważnym osiągnięciem „Miesiąca umasowienia szeregów TPP-R na wsi“ jest szerzenie wśród szerokich rzesz mieszkańców wsi polskiej wiedzy o życiu, pracy i osiągnięciach ludzi radzieckich.

## Sprzedając skórę z ubitej świni,

ZAOPATRUJESZ

PRZEMYSŁ SKÓRZANY W CENNY SUROWIEC, A SOBIE ZAPEWNIASZ DODATKOWY DOCHÓD I POTRZEBNĄ SKÓRĘ NA ZELÓWKI. K1623

# Najcenniejsze doświadczenie bojowników pokoju

Od naszych korespondentów zagranicznych

## Lato w teatrach

Siemion Garin

MOSKWA, w lipcu.

Utarło się od dawna, że okres premier, to jesień i zima. Lecz w tym sezonie letnim wiele teatrów moskiewskich wystąpiło z debiutami — po raz pierwszy wystawiono opery i sztuki. Jedno z takich przedstawień oglądał niedawno mieszkałyca Moskwy na scenie Teatru Wielkiego ZSRR. Jest to opera J. Szaporina „Dekabryści”. Utwór obejmuje dłuższy okres ruchu dekabrystów. Głównymi osobami w operze są ukochani przez naród bohaterowie powstania dekabrystów: Rylejew, Pestel, Bestużew i in.

W ostatnim okresie moskiewskie teatry dramatyczne dały kilka widowisk satyrycznych, w tej liczbie komedię „Raki” Sergiusza Michałkowa. Sztuka ta wystawiona w Teatrze im. E. Wachtangowa, demaskuje wazelinarstwo, gapiostwo i biurokracyzm. Autor smaga biczem satyry te ujemne cechy, wyszydza wszystkie przeżytki.

### „Ku nowemu brzegowi”

W repertuarze Centralnego Teatru Transportu uwagę publiczności ściga sztuka: „Ku nowemu brzegowi”, przerobiona z powieści pod tym samym tytułem pisarza lotewskiego Wilisa Łacisa. Autorzy przeróbki scenicznej pokonali z powodzeniem trudności, związane z inscenizacją wielkiego utworu lotewskiego. Udało im się pokazać, jakie ciekawe procesy odrodzenia dokonują się w narodzie lotewskim dzięki ustrojowi radzieckiemu.

Jak zawsze w lecie, przyjeżdża do Moskwy wiele teatrów, zespołów muzycznych i artystów z innych miast Związku. Tego lata odbędą się spotkania z artystami teatrów dramatycznych i operowych Leningradu.

Obecnie w ogrodzie „Ermitaż” i innych teatrach Moskwy bawi na występach gościnnych utalentowany zespół leningradzkiego teatru miniatur, pod kierownictwem zasłużonego artysty RFSRR A. Rajkina. Zespół ten przyjeżdża do stolicy niemal każdego lata. Tym razem przywiózł on widowisko — rewiew W. Polakowa „Śmiać się, doprawdy, nie jest grzechem...”. Składa się ona z różnych miniatur scenicznych, poświęconych zagadnieniom moralności, życia codziennego, wychowania dzieci, wypadkom międzynarodowym.

### Dojrzała młodzież

Tradycyjne są już letnie „przedstawienia młodzieży”

— popisy dyplomowanych absolwentów stołecznych instytutów i szkół teatralnych. W lokalu im. Rady Moskiewskiej codziennie występują coraz to nowe zespoły. Byłem na przedstawieniu Moskiewskiej Szkoły Teatralnej im. Szczukina przy Teatrze im. Wachtangowa. Szła sztuka A. Krona „Głęboki wywiad”, która przez wiele lat nie schodziła ze sceny Moskiewskiego Teatru Artystycznego „MCHAT” i innych teatrów.

### Wśród murów z zieleni

Oczywiście najwięcej publiczności jest w teatrach letnich, na estradach pod gołym niebem w parkach Moskwy.

W „Ermitażu” odbyło się otwarcie sezonu symfonicznego. W ciągu lata wystąpią najlepsi dyrygenci i wirtuozi krajowi z Moskwy oraz goście stolicy.

Wystąpią również młodzi muzycy radziecy, którzy osiągnęli świetny sukces w Paryżu na międzynarodowym konkursie skrzypków i pianistów imienia Jacquesa Thibauda i Małgorzaty Long - Szkolnikowa - Sbolewskiej, Malinin.

W dni letnie częstsze są występy w klubach robotniczych, w pałacach kultury, w rejonowych i fabrycznych ogrodach, parkach kultury i wypoczynku.

Obok zespołów i poszczególnych artystów zawodowych występują również zespoły amatorskie. Występują one nie tylko przed „swoją” publicznością na imprezach w instytucjach — lecz i na scenach publicznych. Występy te są niejako rewia talentów, rewia osiągnięć narodowej sztuki amatorskiej.

graph”. wydał książkę pod tytułem „Krzyk Korei!”, a w tej książce opisał to, co widział: „Dla rozrywki podpalane domy mieszkalne”, „powolna śmierć Koreańczyków, pędzonych do masowych grobów przez oprawców”, „rozebranych do naga jeńców, prowadzonych wzdłuż szos...”. „Gdy człowiek patrzy na to rozpasanie morderczych instynktów — pisał Thomson — ogarnia go fala oburzenia i gniewu”.

Ta wojna otwierała ludziom oczy, skłaniała do rewizji poglądów. Nawet ci, którzy przed trzema laty ulegli kłamstwu, zorganizowanemu na amerykańską skalę, i uwierzyli, że to „północni komuniści” rzucili wyzwanie całej potęgę USA — nawet ci przestali w to wierzyć.

Zrozumiał świat, że są ludzie, którzy z przelanej na wojnie krwi potrafili wytapiać złoto. Już w pierwszym roku wojny koreańskiej, która stworzyła grunt do rozpętania zbrojeń, zyski monopolu amerykańskich osiągnęły rekordy w historii Stanów Zjednoczonych: wyniosły 44,8 miliarda dolarów, a więc zwiększyły się przeszło dwukrotnie w stosunku do przeciętnych zysków rocznych z okresu drugiej wojny światowej. Zaiście, na każdym z tych dolarów była, według leninowskiego określenia, kropla ludzkiej krwi.

★

W naszym kraju i gdzie indziej jedni wcześniej, a drudzy później zrozumieli, że sprawa wojny koreańskiej — choć daleko się rozgrywa — nie jest daleka i nie może być obojętna. Ze niepodobna zatraczać drzwi swojego domu, zatkąć sobie uszy i powiedzieć: — niech się tam biją, aby u mnie był spokój.

Rychło się okazało, że pożar w malej i dalekiej Korei rozniecony został po to, aby iskry przenosiły się dalej, aby ogień się szerzył — na Chin, na Azję, na cały świat. Mówił cynicznie jeden z oprawców, były dowódca VIII armii USA, gen. van Fleet: „Korea była błogosławieństwem. Korea musiała nastąpić tu, bądź gdzie indziej na kuli ziemskiej”.

Któż więc mógł pozostać głuchy i obojętny?

Do walki o zagrozenie drogi wojnie stanęły narody wschodu i zachodu, północy i południa. Stawali się bojownikami o pokój w Korei ludzie najróżniejszych przekonań i wierzeń: obok komunistów — księża katolicy, Anglicy, Amerykanie. Wszystko, co na świecie aktywne i uczciwe, stanęło przy sprawie pokoju. Wołanie: koniec tej wojnie! — stało się wołaniem powszechnym.

Potężny, jak nigdy jeszcze, nacisk światowej opinii publicznej; z żelazną konsekwencją prowadzona polityka pokojowa rządu radzieckiego; cierpliwe i spokojne, mimo wszelkich prowokacji, stanowisko Chin i Korei w rokowaniach — wszystko to zmusiło delegację amerykańską do podpisania zawieszenia broni.

W tym zawiera się najcenniejsze doświadczenie, jakie bojownicy o pokój wynoszą z tej okrutnej i zbrodniczej wojny — doświadczenie, które mówi: narody są w mocy narzucić pokój krwawym bankierom, nikczemnym ministrom i zbrodniczym generałom. Wbrew ich rachubom i chęciom — mimo ich najcyniczniejszych prowokacji.

Henryk Korotyński

### Aby ziarno dało wysoki plon

## Czas pomyśleć o siewach

Zakończono już w Wielkopolsce koszenie zbóż. Tu i ówdzie pozostały na pniu jedynie resztki późniejszych odmian. Chodzi teraz o jak najszybsze zwieźlenie zboża do stodoł i stert, wymłócenie i odstawienie części należącej państwu do punktów skupu. Na ścierniskach uwijają się traktory kończące podorywki. Siew poplonów na całym planowanym obszarze „zawaliły”, niestety, niektóre PZGS nie dostarczając rolnikom nasion roślin poplonowych w terminie. To nauka na rok przyszy, aby instytucje te bardziej życiowo układały plany zaopatrzenia...

Już teraz trzeba pomyśleć o siewach jesiennych. Przecież ma to decydujący wpływ na wysokość zbiorów w roku przyszłym. Wysiewanie ziarna wyrodzonego i niejednolitego odmianowo przynosi zawsze znaczne straty w plonach. Zbyt długo stosowane na tym samym polu, ziarno traci siłę kiełkowania i siłę rozrodoza. Doświadczenia przeprowadzone przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa wykazały, że kwalifikowane ziarno siewne daje wyższe plony z hektara przeciętnie o 3 kwintale. Potwierdza to również obserwacja pól sąsiadujących z sobą. Z uznaniem też stwierdzić należy, że chłop wielkopolski

coraz częściej dopytuje się o warunki wymiany ziarna konsumcyjnego na siewne. Na kwalifikowane ziarno czekają także spółdzielnie produkcyjne, zwłaszcza te najmłodsze. Ziarno takie produkuje Państwowe Gospodarstwo Rolne. Duża więc odpowiedzialność spoczywa na załogach, na kierownictwie, na organizacjach partyjnych i związkowych tychże gospodarstw.

Chodzi przede wszystkim o terminowość dostaw i jakość dostarczanego ziarna. Bo nie ma co ukrywać, że w roku ubiegłym spotykaliśmy się z narzekaniami tego rodzaju: PGR nie dostarczył jeszcze ziarna siewnego a ziemia czeka, albo: PGR nadesłał ziarno zanieczyszczone, szczyrniałe, porośnięte, o słabej sile kiełkowania. Podobne zażalenia słyszeliśmy także wiosną tego roku.

Narzekania te były, niestety, w wielu wypadkach uzasadnione, co potwierdzają również fakty odrzucenia wielkiej ilości próbek, nadesłanych do Stacji Oceny Nasion w Poznaniu. W bieżącym więc roku wysiłki załóg, organizacji partyjnych i związkowych w PGR-ach muszą iść w kierunku bezwzględnej walki z brakorobstwem i marnotrawstwem na tym odcinku. Najdrobniejsze nawet niedbalstwo przy stertowaniu, czyszczeniu, suszeniu i magazynowaniu ziarna kwalifikowanego może przynieść szkodę dla naszej gospodarki.

Terminowość dostaw i wysoka jakość ziarna siewnego ma znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i polityczne. Toczy się u nas ostra walka o przebudowę ustroju rolnego, o przedstawienie wsi na tory gospodarki socjalistycznej. PGR-y stoją i stać powinny w tej walce na pierwszej linii i dlatego muszą świecić dobrym, jak najlepszym przykładem.

O tym powinni nieustannie pamiętać kierownicy gospodarstw i zespołów, aktywiści partyjni i związkowi.

Także i termin zasiewu zbóż ozimych ma ogromne znaczenie dla przyszłych zbiorów. Doświadczenia przeprowadzone przez IUNG wykazały, że żyto zasiane dnia 10 września dało 37, dnia 24 września — 23, a 8 października tylko 20 kwintali z hektara. Późniejsze zasiewy dały jeszcze gorsze plony. To samo dotyczy pszenicy i jęczmienia ozimego. (wł)



Żołnierze radziecy, stacjonujący w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ochotniczo biorą udział w pracach żniwnych, pomagając członkom spółdzielni produkcyjnych i indywidualnym chłopom. — Na zdjęciu: przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Postep” we wsi Metzelthin, powiat Templin dziękuje żołnierzom za ich pomoc podczas żniw. Fot. — CAF

## Młodzi goście w Rumunii

BUKARESZT, w lipcu.

Do Bukaresztu przybyła delegacja młodzieży ze wszystkich stron świata, aby wziąć udział w III Międzynarodowym Kongresie Młodzieży, a potem w Międzynarodowym Festiwalu sierpniowym.

Młodzież rumuńska przygotowując się na przyjęcie festiwalowych gości, pamięta również o zapoznaniu ich z osiągnięciami swego kraju, budującego socjalizm. Toteż w niezwykle urozmaiconym programie imprez festiwalowych przewidziano m. in. kilkaset najrozmaitszych wycieczek po kraju.

### Rozkwit Dobrudży

Dobrudża. Przecięła tę ziemię równa linia Kanału Dunaj — Morze Czarne, kierującego wielką rzekę nowym krótszym korytem ku morzu. Nad kanałem powstają nowe miasta i porty, elektrownie i fabryki. Ludność żyjąca w warunkach urągających elementarnym zasadom higieny, dziesiątkowana malarią i głodująca — znalazła pracę. Ze swych chylących się ku ziemi lepiank — mieszkańcy przeprowadzają się niemal co dzień do nowych pięknych mieszkań wybudowanych w nowych miastach.

Dobrudża zmieni się niebawem w ważny ośrodek przemysłowy. Tysiące chłopów zdobywają w szkołach przywarsztatowych kwalifikacje potrzebne do przyszłej pracy w powstających już fabrykach. Budowa kanału stała się dla ludności Dobrudży nie tylko warształem pracy, lecz jednocześnie szkołą. Nowi mechanicy, murarze, betoniarze, dźwigowcy, traktorzyści, kopacze, uczą się pisać i czytać, korzystają z bibliotek, poznają tajniki najróżniejszych zawodów, bywają w teatrze, kinie, świetlicy.

Nieurodzajną ziemię Dobrudży okiełznał człowiek. Z kanału wody Dunaju poprzez gęste kanalki sieci irygacyjnej nawadniają tysiące hektarów gruntu. Lasy, ochraniające od wiatrów pola bawełny, po raz pierwszy uprawiane w Dobrudży, wyrastają szybko w górę. Wielka, najnowocześniejsza w kraju, ciepłownia Ovidiu II posyła już prąd do wszystkich wiosek, a wkrótce zaopatrzy w energię liczne fabryki.

### Wszechstronny rozwój

Pospieszy młodzież zwiedzająca Rumunię do Doicești, gdzie dzięki pomocy radzieckich inżynierów i ra-

dzieckich maszyn uruchomiono niedawno w rekordowym tempie elektrownię im. Gheorghiu Deja, której produkcja równa się jednej trzeciej całej produkowanej w kraju energii elektrycznej. Zwiedzi młodzież uruchomioną ostatnio elektrownię wodną w Moreni, zwiedzi najnowszy wielki piec nr 6 w hucie Hunedoary, i nowa fabrykę chemiczną „Carbochim” i fabrykę garbnika „Argesul” i cementownię „Cimentul Pacii”.

Aby zaspokoić stale rosnące potrzeby ludności, w Rumunii obok wielkich budowli socjalizmu we wszystkich okęgach kraju buduje się coraz nowe obiekty przemysłu lekkiego; zwiedza wycieczki zagraniczne nowe fabryki obuwia i konserw mięsnych, rafinerię cukru i fabryki włókiennicze, fabryki mebli i przetworów spożywczych.

W swej wędrowce po Rumunii wycieczkowicze napotkają wszędzie w nowych ośrodkach przemysłowych nowe osiedla mieszkaniowe, w starych miastach nowe dzielnice pracownicze. W Bukareszcie, w Hunedoara, w Bieaz, w Resica, w mieście Stalin, na trasie kanału Dunaj — Morze Czarne, w komfortowych mieszkaniach, w jasnych blokach tonących wśród zieleni mieszkają dziesiątki tysięcy robotników, którzy do niedawna jeszcze gnieźdźili się na niezdrowych, zadymionych, osławionych robotniczych przedmieściach.

### A stolica?

Bukareszt — miasto festiwalu — prezentuje swym gościom nowe, budowane wyłącznie przez młodzież i wykończone przedterminowo dla uczczenia festiwalu obiekty: stadion sportowy, teatr muzyczny, olbrzymie kino i teatr pod gołym niebem. Pochwalni są też Bukareszt wieloma obiektami zbudowanymi już dawniej oraz takimi, których budowa dopiero się rozpoczęła. Stare zaniedbane przedmieścia Bukaresztu zmieniły się w piękne, nowoczesne dzielnice. Nad rzeką Dambowicą, która zostanie połączona z Dunajem, poszerzona, uregulowana i obramowana zielenią, powstaje bukareszteńskie miasteczko uniwersyteckie. W tym jeszcze roku rozpocznie się budowa metro; prace wstępne trwają już w 8 punktach miasta.

H. Z.

# Gorące dni STRZAŁKOWA

Pół kilometra od stacji rozłożyło się w malowniczej dolinie stare, ongiś wegetujące miasteczko, a obecnie tętniąca życiem duża wieś gminna. Choć słońce już przed godziną opuściło swe nocne pielesze i bezchmurne niebo zapowiada piękną pogodę — wieś robi wrażenie uśpionej. Ale to tylko pozory. W miarę zbliżania się słońca i widać przygotowania do nowego dnia pracy. Skrzypią rozwierane wrota stodół, dzwonią wiadra o cembrowiny studzien, mija nas wóz natładowany zieloną dla bydła. Jadący na nim chłopiec z rozwichrzoną czupryną śpiewa pełnym głosem:

Rano, rano, raniusieńko

Rano po rosie...

Z sąsiedniej zagrody wyjeżdża wóz drabiniasty po piony na pole, tam znowu gospodarz popędza konie ciągnące żniwiarkę, zjeżdża z drogi, puszcza w ruch mechanizm i tnie żółty łan jęczmienia. Na zwężonych glebach Strzałkowska żniwa rozpoczęły się później. Na jednej z bocznych ulic Strzałkowa pyka rytmicznie „Zetor”, ciągnąc za sobą młocarnię. Za godzinę, nie opodal stacji rozpocznie młóckę.

Z drugiej strony wsi, na rozległej równinie słychać jeszcze jeden traktor i widać kilka par koni przy dwuskiłowcach. Pracowity, wielkopolski chłop sprząta tegoroczne piony i z myślą o nowym urodzaju przygotowuje glebę, dokonując podorywek i siewu poplonów.

Tak rozpoczyna się jeden z wielu gorących w tym okresie dni Strzałkowa i tysięcy innych wiosek. Bo przecież to żniwa i omłoty, sprawa ter minowego odstawienia zboża do punktów skupu.

## Sprawa skupu mleka

Na ulicy Szerokiej długi sznur wozów obciążonych i ogumionych platform załadowanych konwiami z mlekiem. Na rampie ruch.

Zajeżdża akurat platforma produkującej gromady Brudzewo.

— Szybko, szybko! — woła kierownik mleczarni Stanisław Jackowiak, nadzorujący wszystkie czynności w zakla-

dzie. — Patrząc, ile wozów czeka!

Spiesz się też Kazimierz Szarzyński z odbieraniem, spiesz się woźnica Jan Sułkowski ze składaniem konwi. Spiesz się dwaj laboranci — Kazimierz Pecyna, pobierający próbki do analizy na tłuszcz i Lucjan Kordziński badający stopień kwasowości. Dostarczone mleko musi bowiem posiadać nie więcej, jak 8 stopni zakwaszenia. Wtedy nadaje się do konsumpcji. Jeżeli posiada więcej niż 8 stopni, idzie do przeróbki na masło.

— Jest! — woła Kordziński — i nalepia na konwi czer-



Pobieranie prób do analizy zawartości tłuszczu — laborant Kazimierz Pecyna i badanie kwasowości mleka — laborant Lucjan Kordziński. Wszystkie czynności przebiegają szybko, nieomal błyskawicznie. Dowodzi to, że w strzałkowskiej mleczarni pracują doskonale fachowcy.

woną karteczkę. To mleko Władysława Wiśniewskiego ze Skarboszewa. Gospodarz traci, gdyż zgodnie z przepisami, kwaśnego mleka nie wlicza się do planu i płaci taką cenę, jak przy obowiązkowych dostawach. W interesie rolników leży więc, aby mleko przywożone do mleczarni było słodkie.

## Przodownicy i bumelanci

Gromada Brudzewo jest produkującą w dostawie mleka. Sześć górną wyróżnia się tam średniorolna chłopka Maria Zych, która w tym roku odstawiła ponad plan 1360 litrów. Ale gmina Strzałkowo ma przodowników więcej. Walerian Czerniak odstawił w pierwszym półroczu 1953 — 1056 litrów ponad plan. Czesław Badowski ze Strzałkowa — 2.668 l. Jan Barczak z Ostrowa — 1492 l. Kazimierz Wiśniewski z Ostrowa odstawił



Jan Sułkowski z produkującej gromady Brudzewo składa konwie z mlekiem na rampę mleczarni w Strzałkowie. Odbiera przodownik pracy Kazimierz Szarzyński. Nad sprawnym i szybkim przebiegiem odbioru czuwa kierownik mleczarni Stanisław Jackowiak.

miesięcznie po 550 l nadobowiązkowo, czyli w pierwszym półroczu sprzedał państwu 3330 l ponad plan. Do produkujących należy też Spółdzielnia Produkcyjna w Wólce, która pozbywszy się niesumiennego oborowego zamiast jak dawniej tysiąc, odstawia obecnie po 4 tysiące litrów mleka miesięcznie.

W gminie Strzałkowo mamy jednak sporą liczbę bumelantów, uchylających się od wypełnienia obowiązków wobec państwa. Tacy jak Jan Wyrwa z Janowa, Tadeusz Janowski i Bronisław Nowaczyk z Kornat, Bolesław Przy-

szczyński, w tym czasie, w czasie sownie przejawia też aktywność polityczną.

## Dobry przykład Badowskiego

Mamy jednak w Wielkopolsce wiele przykładów dobrej pracy. Wskażemy tutaj choćby na gminę Gosławice w powiecie konińskim, gdzie praca polityczna, prowadzona przez Komitet Gminny Partii i Radę Narodową, przy wydajnej pomocy pracowników delegatury Ministerstwa Skupu i personelu mleczarskiego przyniosła doskonałe rezultaty: plany obowiązkowych dostaw mleka wykonuje się tam od dawna w 100 proc.

Pewno, że na takich jak 70-hektarowiec Maksymilian Buechler w Szemborowie trzeba kary. Potrafi on korzystać z dobrodziejstw naszego ustroju i postępu w rolnictwie. Kontraktuje masowo rośliny przemysłowe i leśne, co przynosi mu kolosalne dochody. Dzięki państwu wypycha sobie portfel, ale nie wykonuje wobec niego swych obowiązków. Zaległości jego to: podatek za 1952 rok — 60.000 zł, za 1953 rok — 40.000 zł, zboże za 1952 r. — 42.000 kg, ziemniaki — 40.000 kg, żywiec — 1976 kg. Tacy szkoda powiatowi, gminie i gromadzie, wszystkim mało i średniorolnym chłopom; utrudniają rozbudowę urządzeń socjalnych, zdrowotnych i gospodarczych, hamują mechanizację i elektryfikację wsi.

W Prezydium GRN w Strzałkowie wskazano nam średniorolnego chłopca, Czesława Badowskiego, który nie tylko przekracza plany odstawy mleka, ale wszystkie obowiązki wobec państwa wykonuje w terminie. Jako pierwszy wykonał swój tegoroczny plan odstawy zboża. Na uroczystej sesji GRN z okazji Święta Odrodzenia, Badowski został wyróżniony specjalnym dyplomem uznania.

— Obowiązki swoje — powiedział nam Badowski — staram się wykonywać w pełni i przed terminem, bo wiem, że w ten sposób przyczyniam się do regularnego zaopatrywania miast w żywność. W miastach zaś żyje masa ludzi ze wsi, naszych rodzonej siostr i braci, pracujących w fabrykach. Wiem, że wykonując swoje obowiązki przyczyniam się do wzrostu potęgi naszej Ojczyzny. A silna Polska Ludowa, to tam dla kapitalistów amerykańskich, którzy chcą nas utopić w nowej wojnie. Dobrze gospodarując na swej działce i wypełniając obowiązki, walczę tym samym o utrzymanie pokoju na świecie. To jest dla mnie jasne.

Trzeba, aby aktywny gminny w Strzałkowie (i nie tylko w Strzałkowie) upowszechnił metody gospodarowania Badowskiego, wpoił jego szlachetne rozumowanie wszystkim pracującym chłopom, a wtedy nie będzie trudności z wykonywaniem planów. Patriotyczne, świadome swych obowiązków, chłopstwo zmusi też kulków typu Buechlera do właściwego gospodarowania, do wypełniania ustawowych obowiązków.

JAN RYSZEWSKI

# Brakary Przeszkodek wkracza na widownię

Drodzy Czytelnicy! Widzicie postać narysowaną poniżej? Nie będzie my przed Wami ukrywali kogo ona przedstawia. To — Brakary Przeszkodek w wykonaniu A. Bilskiego. Któż to jest Brakary Przeszkodek?

godnisie, spóźnialscy, nie dbaluchy niszczący nasze wspólne mienie, a przez to stający się szkodnikami społecznymi, nie chcącymi widzieć przemian za chodzących w naszym społeczeństwie.

Takich ludzi, działających na szkodę społeczeństwa, będzie przedstawiał wprowadzona dziś na nasze łamy symboliczna postać Brakarego Przeszkodka. Będziemy dokładali starań, aby szkodliwa ta figura nie mogła zagrześć nigdzie dłużej miejsca, gdziekolwiek starałaby się zagnieździć.

Będziemy przepędzali Przeszkodka z naszych urzędów, z fabryk, ze wszystkich dziedzin naszego życia społecznego. Będziemy wskazywać konkretnie ludzi, wśród których uwil on sobie gniazdko, wskazując im jednocześnie na konieczność zmiany ich dotychczasowego postępowania.



Na pewno każdy z Was już się z nim stykał. Może mieliście z nim do czynienia tylko przez krótką chwilę, a może przez dłuższy okres czasu. Nie wykluczone, że natrafialiście na Przeszkodka nie tylko w swojej fabryce, w urzędzie — lecz również w poście czy na wczasach.

Nie znaczy to, że Brakary posiada dar błyskawicznego przenoszenia się z miejsca na miejsce. Nie. Jeżeli natrafiamy na niego równocześnie w Poznaniu i np. w Gnieźnie, to dzieje się tak dlatego, że Przeszkodków... jest więcej. I choć różnie wyglądają i różnie się zachowują — charakteryzują ich pewne wspólne cechy.

Przeszkodkami są ludzie pozostający w tyle, trzymający się kurczowo starych metod, skostniałej rutyny, nie dostrzegający za papierków potrzeb człowieka pracy.

Przeszkodkami, hamującymi normalny bieg naszego codziennego życia są biurokraci, gapie i gaduły, brakoroby i niechluj. Przeszkodkami są wy-



A więc — prezentacja zakończona. Wiecie już kogo on wyobraża. Od jutra zaczynamy śledzić jego poruszenia, nie pozwolimy mu bezkarnie grasować. Nie będziemy biernie przyglądali się postępkom ludzi, zasługujących na miano Brakarego Przeszkodka.

Hasłem naszej rubryki będzie:

Prez z Brakarym i jemu podobnymi!

## W Poznaniu można składać podania do 27 sierpnia

W woj. poznańskim obok wielu różnorodnych średnich szkół zawodowych istnieje Szkoły Ministerstwa Zdrowia przygotowujące do zawodu pielęgniarzek i położnych.

Oprócz najstarszej w Polsce Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu w bieżącym roku zostanie otwarta nowa szkoła pielęgniarstwa w Kaliszu.

Obie szkoły przyjmują kandydatki obdarzone dobrym zdrowiem, w wieku od 16 do 30 lat, które ukończyły 9 klas szkoły ogólnokształcącej. Nauka w szkole pielęgniarstwa trwa 2 lata. Wszystkie uczennice otrzymują internat, który tak jak nauka i wyżywienie — jest bezpłatny.

Po ukończeniu szkoły absolwentki otrzymują dyplom wykształconej pielęgniarki i mogą sobie wybrać pracę zgodnie ze swymi zainteresowaniami: w szpitalu, w domu, czy przedszkolu, w sanatorium lub w domu zdrowia.

W planie 6-letnim przewiduje się duży rozwój sieci różnego rodzaju ośrodków leczniczych i prewencyjnych. W związku z tym pożądane jest wykształcenie jak największej liczby kadr pielęgniarskich.

Państwowa Szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu przy ul. Szkolnej 8/12 przyjmuje podania kandydatek do 27 sierpnia br. Egzamin wstępny odbędzie się 29 sierpnia. (z)



Wzorowy rolnik i przodownik w wykonywaniu obowiązków wobec państwa w gminie Strzałkowo — średniorolny Czesław Badowski, w chwili wyjazdu na pole, gdzie agregat POMowski rozpoczyna młóckę żyta.

Fot. (3) K. Przychodzki

## Pierwszy numer „Fotografii”

Ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika pt. „Fotografia”, wydawanego pod redakcją komitetu Polskiego Związku Artystów-Fotografików przez Wydawnictwo „Sztuka”.

Nowe pismo, przeznaczone przede wszystkim dla szerokiego rzesz fotografatorów, pragnie — jak czytamy we wstępie od redakcji — służyć radą i doświadczeniem specjalistów ze wszelkich dziedzin związanych z pracą fotografa, pragnie, docierając do świetlic, domów kultury i kół szkolnych, pobudzać i rozwijać ruch fotograficzny.

Na treść pierwszego numeru składają się artykuły: I. Plażewskiego „Fotografia i jej rola społeczna”, W. Dederki „Pierwsze dagerotypy w Warszawie”, T. Cypriana „Na wczasach letnich” i inne.

## listy i odpowiedzi

### Umowa?

W końcu marca bież. roku zgłosiło się nas 5 pracowników leśnych do Państwowego Ośrodka Maszynowego w Witkowie powiat Gniezno, w sprawie orki gruntu pod siew. Następnego dnia przyjechał agronom, który spisał z nami umowę zbiorową, w myśl której koszt zaorania 1 ha wynosi 96 zł. Wszystkie pięć działek ułożonych od 0,5 do 2,5 ha traktor POM-owski orał jednocześnie. Po zaoraniu otrzymaliśmy do zapłaty rachunki. I tu zaczęła się dla nas coś niezrozumiałego.

Otóż jeden z nas otrzymał rachunek, gdzie cena jednostkowa zaorania 1 ha wynosiła 106 zł, drugi miał już cenę wyższą, bo 198 zł, trzeci 219 zł. Gdy

zwróciliśmy się do POM-u o wyjaśnienie tej sprawy i dotrzymanie warunków umowy, oświadczono nam, że rachunki poprawią, z ceną jednostkową 106 zł od hektara.

Obecnie przestali nam te same rachunki bez poprawki, doliczając koszty upomnienia i groźbę egzekucji.

Ciekawi nas, dlaczego w chwili zawierania umowy nie powiedziano nam, że cena jest znacznie wyższa? I dlaczego na naszą interwencję w POM-ie mówiono o zmianie rachunków? Warto jednak, by w przyszłości POM wywiązywał się ze swoich obowiązków zgodnie z zawartymi umowami.

Leon Rojewski  
Nadleśnictwo Skorzecin

### Od 22 maja...

Od 22 maja br. mieszkańcy domu przy ul. Długiej 4 w Poznaniu słusznie narzekają. Od tego bowiem dnia zatkana rura ściekowa uniemożliwia wylewanie wody do zlewu lokatorów wyższych pięter. Prośby ustne w administracji domu i w komitecie blokowym, jak również złożone 10 czerwca bież. roku pisemne zażalenie, nie odniosły skutku. Administracja domu musi się tym zainteresować i postarać się, aby w przyszłości tego rodzaju braki były natychmiast usuwane. (1433)

### Interwencje skuteczne

Jak donosi nam Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu — koryto rzeki Welny przepływającej przez miasto — zostało oczyszczone i uporządkowane.

We wrześniu powstanie przy świetlicy Wielkopolskiej Fabryki Wozów w Śremie chór, który wspólnie z zespołem teatralnym i recytatorskim będzie wyjeżdżał na wiesz z programem artystycznym.

## Naukowcy opracowują nowe metody walki ze stonką ziemniaczaną

W walce z groźnym szkodnikiem upraw ziemniaczanych — stonką poważne zadania podejmują nasi naukowcy z dziedziny rolnictwa. Pracownicy instytutów naukowych - badawczych rolnictwa przystępują do szerokiego badań, mających na celu opracowanie jak najbardziej skutecznych sposobów zwalczania szkodnika i zabezpieczenia przed nim upraw ziemniaczanych.

Naukowcy stawiają sobie przede wszystkim zadanie zwiększenia skuteczności działania środków chemicznych,

używanych w walce z tym szkodniczym owadem i ulepszenia dotychczas stosowanej aparatury.

Poza tym już obecnie opracowuje się metody wykorzystania do walki ze stonką naturalnych jej wrogów — ptaków, drobnych zwierząt, owadów, bakterii i grzybów.

Jednocześnie od dłuższego już czasu wiele placówek Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin pracuje nad wyhodowaniem specjalnych odmian ziemniaków, których nie mogłaby zniszczyć stonka.

# Dziś plenum ZW ZMP

W dniu dzisiejszym o godz. 10 w sali posiedzeń Nowego Ratusza w Poznaniu rozpocznie swe obrady plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Obrady obejmą m. in. referat o pracy organizacji ZMP nad rozwojem sportu w województwie poznańskim.

## Wojnar zdobył komplet diamentów do Z.O.S.

Pilot szybowcowy Aeroklubu Krakowskiego — Jerzy Wojnar zdobył — jako jedenasty Polak — komplet diamentów do złotej odznaki szybowcowej. Trzeci i ostatni brakujący do kompletu diament Wojnar uzyskał w przebiegu otwartym, na trasie Wrocław—Suwałki, długości 520 km.

Polskie szybownictwo posiada obecnie 11 pilotów wyróżnionych złotą odznaką z kompletem diamentów. Szybowcy innych krajów zdobyli dotychczas pięć złotych odznak z kompletami diamentów.

## Na pływalniach

Z ciekawszych imprez pływackich, jakie przeprowadzi Sekcja WKKF — będą mistrzostwa seniorów, które przesunięte zostały na końcowy termin sierpnia.

1 i 2 sierpnia rozegrane zostaną finałowe spotkania o mistrz. województwa w piłce wodnej we Wrześni, gdzie zmierza się drużyny Spójni, Stali i AZS — z Poznania oraz zespół Gwardii z Krotoszyń.

Spójnia została zakwalifikowana do finałów mistrzostw Polski, które odbędą się w dn. 21—23 VIII w stolicy. Poznański zespół walczyć tam będzie z drużynami CWKS (W-wa), Ognio (Bytom), OWKS (Kraków) oraz z drużynami, które wyłoni turniej mistrzów 5 województw (Stalinogród, Gdańsk, Łódź, Szczecin i Wrocław) w dniach od 7 do 9 sierpnia w Bielsku.

Obok Krotoszyń, Wrześni i Kościana, ruchliwym ośrodkiem pływackim naszego województwa stanie się Ostrowiec Wielki w związku z dwoma trampolinami i 10-metrową wieżą do skoków.

Uroczyste otwarcie pływalni nastąpi w najbliższą niedzielę. Z tej okazji odbędą się zawody towarzyskie z udziałem drużyn Kolejarza z Warszawy, Poznania, Ostrowa i Szczecina. (p)



## Wszyscy na start raidu kolarskiego

W czterech powiatach województwa poznańskiego, we Wrześni i Kościanie w dniu 30 sierpnia, a w Obornikach i Krotoszyń 13 września br. otwarte zostaną rejonowe wystawy rolnicze. Ludność wiejska zaprezentuje tam swój dorobek gospodarczy, kulturalny, oraz rozwój postępu technicznego w rolnictwie.

Z tej okazji odbędą się raidy kolarskie, w których uczestniczyć mogą wszyscy mieszkańcy wsi: chłopcy i dziewczynki. Wzrostają one indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy rad narodowych, PGR, POM, GOM, GS, członkowie zespołów świetlicowych, junacy SP, członkowie LZS-ów i OSP. Poza konkursem mogą jechać drużyny kolarskie ośrodków miejskich i fabrycznych. Regulamin przewiduje start osób w wieku ponad 16 lat.

Kolarze utworzą zespoły po 5 osób. Z każdej gromady, czy gminy może wyjechać dowolna ilość drużyn. Trasa nie może przekraczać 30 km. Szybkość od 10 do 15 km/godz.

Wśród uczestników raidu nie zabraknie na pewno młodych dziewcząt w naszych wielkopolskich strojach regionalnych.

Szeroko rozwinięte są współzawodnictwo w organizacji zlotów kolarskich oraz w uczestnictwie zespołów. Punktowane będą: ilość zespołów, punktualne przybycie na metę, zespołowa jazda drużyn, udział kobiet w drużynie, oraz dekoracja rowerów. Na podstawie takiej oceny najlepsze powiaty, gminy, gromady, zespoły oraz najlepsi organizatorzy raidów otrzymają nagrody: sprzęt sportowy i świetlicowy, puchar przechodni, oraz rowery i motocykle.

Najlepsi z przodujących zespołów korzystać będą z bezpłatnej wycieczki do Warszawy, Szczecina, Gdańska, Nowej Huty, Krakowa itp. Poza tym uczestnicy raidu zdobędą punkty do Kolarskiej Odznaki Turystycznej PTT-R.

W gminach powstają już komitety organizacyjne, które udziela informacji oraz przyjmują zgłoszenia. (kie)

## Pod koszem na boisku „Spójni”

Koszykarze miejscowej Spójni zmierzali się w meczu towarzyskim na własnym boisku z silnym, ligowym zespołem poznańskiej Stali, przegrywając po ciekawym meczu 46:95. (p)

## Piłkarze Kolejarza jadą do Sofii

Dziś do stolicy Bułgarii odlatuje z Warszawy polska reprezentacja piłkarska ZS Kolejarz na mecz z bułgarską reprezentacją „Lokomotiv”. Zrzeszenie to zaprosiło piłkarzy polskich na swoje święto.

Z poznańskiego Kolejarza aż sześciu graczy wystąpi przeciwko Bułgarom. Są to: Tarka, Sioma, Chudziak, Sobkowiak, Deska i Kajdasz.

W związku z tym przewidziany na 2 sierpnia mecz Unia — Kolejarz nie odbędzie się. Sekcja Piłkarska GKKF-u w Warszawie wyznaczy nowy termin tego spotkania. (now)

## Pod znakiem finałowych rozgrywek piłkarskich

W sobotę i niedzielę odbędą się w naszym okręgu, we wszystkich klasach szereg niezwykle ciekawych spotkań piłkarskich o mistrzostwo poznańskiej ligi międzywojewódzkiej.

Budowlani staną w Poznaniu do meczu z leaderem swej grupy Gwardią Szczecin. W razie zwycięstwa Budowlani mogą poważnie myśleć o zajęciu pierwszego miejsca. W Gołęczynie toczy się będzie walka o utrzymanie w III lidze pomiędzy Ogniem i Gwardią.

Jedenastka Stali rozegra mecz w Goleniowie z Kolejarzem, gdzie winna zdobędzie 2 punkty. Spójnia (Gniezno) wyjeżdża do Kolejarza — (Szczecin), a kaliska Gwardia do Kolejarza w Gorzowie.

Trzy drużyny z równymi szansami walczy w finale o mistrzostwo klasy A: Kolejarz (Kepno),

oraz GWKS i Spójnia z Poznania. Dwa ostatnie zespoły zmierza się w niedzielę na boisku przy ul. Świerczewskiego. Kolejarz natomiast może zdobyć dalsze punkty z Unią-Drukarzem, zajmującą ostatnie miejsce w tabeli bez punktów.

W klasie B rozpocznie się 10 meczy półfinałowych.

Finał o mistrzostwo juniorów rozegrany zostanie w Szamotułach, pomiędzy Unią a ostrowską Stalą lub sremską Spójnią.

Piłkarze LZS-ów w rozgrywkach o mistrzostwo województwa poznańskiego doszli do półfinałów. W niedzielę jedenastka Nowego Tomysła po pięknym sukcesie 10:0 z reprezentacją Leżnina spotka się ze Środą oraz drużyną Kepna, która pokonała Konin 3:0 — z Chodzieżą. (x)

## Zdemaskowana legenda

# „Ojcowski” wyzysk fabrykanta Laniela

W burzliwych dziennikach francuskich, jak „L'Aurore” czy „Le Monde” ukazały się cenne reportaże, ukazujące premiera Laniela jako „ojcowskiego fabrykanta”, który otoczył patriarchalną opieką swych robotników. Pisano tam o miłych domkach dla robotników, o stółce, szkole i innych zdobyczach „społecznych”.

Redakcja „L'Humanité” zdemaskowała tę legendę o „ojcowskim fabrykancie”.

Sielsko upływa życie we wspaniałym zamku pana premiera, który poza tym posiada pałac w Paryżu, 30.000 pstrągów w zamkowej hodowli oraz rozległe tereny polowania dostarczają mu gołębi ryb i zwierzęcy. Tu na zamku w Glos — w pobliżu Lisieux — nie odczuwa się nędzy.

Nie znajdujemy jednak ani pstrągów, ani dziecięcych na stołach tkaczy, pracujących po 24 godziny na tydzień.

Gdy robotnicy tkalni pana Laniela protestowali przeciwko ograniczeniu do połowy godzin pracy — Laniel z dobrodusznym uśmiechem tłumaczył im:

— Trzeba się jakoś pogodzić z losem. Widzicie, ta konkurencja zagraniczna zmusza nas do tego, nastąpił po prostu kryzys w przemyśle tekstylnym. Ja robię co mogę. Przecież daję wam mieszkanie. A zresztą dokąd pójdziecie, gdy mnie opuścicie?

Tak, w pobliżu nie ma żadnego większego zakładu przemysłowego. A tu mają przynajmniej dach nad głową. Ale jaki dach? Warto zwrócić uwagę na „osiedle Laniela”. Opiewane przez burżuazyjnych dziennikarzy malownicze domki, to stare rudery, podparte rusztowaniami, belkami. Ohydne, odrapane mury okrywają wnętrza pełne szurów.

Leż o tym nie pisał „Le Monde”.

Schody uginają się, trzeszczą,

grożą zawaleniem. „Własny dach” przecieka, ale tylko w czasie deszczu... Dzieci bawią się w prawie nie wysychającym błocie ulicy.

Te dzieci rachityczne o twarzyczkach wynędzniałych w niczym nie przypominają zdrowej, rumianej, uśmiechniętej Marielle, córki pana premiera, która bawi się w ogrodzie zamkowym, niedostępnym dla dzieci robotniczych.

Warto też odwiedzić mieszkanie robotnicy L. P., matki ósmiora dzieci, pracującej u Laniela od 1952 roku. Mieszka w nędznym pokoiku z mansardą. Na ścianach ślady wilgoci.

Fatalnie przedstawiają się warunki higieny i bezpieczeństwa pracy w samej fabryce „ojcowskiego pryncypała”. Inspektor pracy walczy o przestrzeganie przepisów od roku 1910, lecz zawsze bezskutecznie. Bogaci mają rację. Maszyny są przestarzałe, brak wszelkich urządzeń zabezpieczających. Niedawno maszyna zdruzgotała prawą rękę jednej z robotnic. Otrzymuje dziś 4000 franków miesięcznej renty za niezdolność do pracy.

Zarobki nawet najlepiej płatnych tkaczy są głodowe. Nie przewyższają 20.000 do 22.000 franków, a ci, którzy tyle zarabiają uważani są za szczęśliwów.

Powoli odsłaniają się dalsze kłamstwa prasy burżuazyjnej. Opiewana przez nich kategoria i stółka — to brudne, wilgotne sale, w których meble są stare i sprężniałe, tak iż jedna z ław zawaliła się gdy usiadł na niej fotograf „L'Humanité”. Szkoła nie jest wcale zasługą Laniela, gdyż utrzymywana jest z funduszy rządowych.

Robotnicy nie dają się zwieść patriarchalnym gestom pana Laniela. Na 330 robotników, 207 jest członkami CGT. W czasie ostatniego strajku panowała wśród załogi całkowita jedność.

O „społecznych” uczuciach dobrego fabrykanta świadczy wreszcie taki fakt:

Oto w okręgu tym panuje wśród robotników tekstylnych bezrobocie. Rada miejska zwróciła się do Laniela i jego syna z propozycją, by fundusze rocznie przeznaczane przez fabrykantów na ogień sztuczny — oddać na fundusz pomocy dla bezrobotnych tkaczy, a więc wśród nich również i byłych robotników Laniela. Pan premier nie zgodził się. Bo rok rocznie na afiszu figuruje tradycyjnie „Ogień sztuczny, ufundowane przez panów Józefa i Jana Piotra Laniel”. Nie wolno naruszać tradycji!

Były ogień sztuczny, lecz nie rozpalili one serc robotników do „ojcowskiego” fabrykanta Laniela. Jeszcze jedna legenda o „dobrych bogaczach” została zdemaskowana. (alfa)

## Nowe książki

TERESA CHABOWSKA: Czwarła wiosna w „Grochowie”. W-wa 1953, KiW, 8', s. 138, z ilustr. zł 2,40.

Reportaż - opowieść o osiemnastu działkowiczach, którzy założyli w 1949 r. w Grochowie (pow. Kutno) spółdzielnię produkcyjną. Spółdzielnia rozwija się dobrze, krzepła ekonomicznie, ale w pewnej chwili na drodze jej rozwoju wstąpiły duże trudności — brak sił roboczych. Spółdzielnia nie zdobywała nowych członków, mimo iż chłopcy widzieli jej sukcesy. Ulegali oni podstępom miejscowych kulaków, którzy robili duże wysiłki, aby zniechęcić biedniaków i średniaków do spółdzielni. Potrzebny był dopiero energiczny wysiłek organizacji partyjnej, by sprawa powzięła pomyslny obrót. Reportaż napisany żywo ze znajomością za-

gadnień nurtujących współczesną wieś.

J. BARDACH, A. GIEYSZTOR, H. ŁOWMIANSKI, E. MAŁE-CZYŃSKA: Historia Polski do r. 1466. W-wa 1953, PZWS, 8', s. 270, mapek 5, zł 8,50.

Książka zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty, jako pomocnicza dla nauczycieli i słuchaczy Wyższych Szkół Pedagogicznych, jest pierwszą na tym poziomie próbą marksistowskiego ujęcia historii Polski. Obejmuje ona okres od ustroju wspólnoty pierwotnej i powstania państwa polskiego do uformowania się monarchii stanowej w ustroju feudalnym i w przeciwieństwie do burżuazyjnych podręczników szeroko uwzględnia historię ruchów społecznych, historię gospodarczą oraz rozwój kultury w każdej epoce.

## Po tytuły mistrzów juniorów

Po okresie zasłużonego odpoczynku letniego pięściarze przygotowują się do zbliżającego się sezonu. Jako pierwsi staną na ringu w dniach od 4—9 sierpnia w Białymstoku juniorzy do mistrzostw Polski.

Z Poznania wyjedzie: Drodzik, Mikołajczak, A. Walczak, B. Puk (Gwardia, Poznań), Budziński, Warlik (Kolejarz Gniezno), Piskozub i Ozimek (Stal Kalisz), Ptaszynski (Kolejarz Leszno), Bagrowski (Ognio Gniezno), Szukała (Unia Szamotuły), Jaworowicz (Włókniarz Kalisz) i Tuchocki (Spójnia Rataje). (x)

## Pracownicy poszukiwani

Inżyniera mechanika na stanowisko głównego inżyniera warsztatów Bazy Transportu oraz inżyniera lub technika mechanika na stanowisko starszego kalkulatora zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — Baza Transportu. — Uposażenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — Ostiedle C-1, bl nr 9. K1574

Kwalifikowanych tokarzy zatrudni zaraz Fabryka Samochodów Ciężarowych im. B. Bieruta w Lublinie. Warunki do omówienia w Dziale Kadr FSC, Lublin, ul. Melgiewska 7/9. Wybitnym fachowcom zapewniamy mieszkanie. K1608

Inżynierów lub techników z praktyką (spec. żelbet) na stanowiska: kierownika działu kontroli technicznej, inspektorów K. T., oraz inspektorów produkcji — zatrudnią: Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Poznaniu — Zgłoszenia: Dział Personalny Z. P. E. B. Poznań, al. Marcinkowskiego 1, pokój 9. K1616

Głównego księgowego oraz pracownika umysłowego przyjmie zaraz G. S. „Samopomoc Chłopska” w Kaźmierzu Wlkp. Dojazd dogodny z Poznania. K1638

Kierownik internatu i nauczyciel W. F. i śpiewu potrzebni w Technikum Przemysłu Młynarskiego w Krajence, pow. Złotów. Warunki bardzo dobre. K1639

Technika względnie inżyniera budowlanego na stanowisko inspektora technicznego zatrudni zaraz Związek Branżowy Spółdzielni Budowlanych w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 5. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr, pokój nr 7, telefon 29-15. K1640

Inżynierów budowlanych wzgl. budowniczych i głównego mechanika przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia osobiste i pisemne z życiorysem przyjmujemy Dział Inwestycji — Poznańskie Okręgowe Zakłady Żywnościowe „PZZ” Poznań, ul. Ratajczaka 44. K1641

Gł. księgowy oraz 2 kierownicy techniczni (młodziarze) z długoletnią praktyką potrzebni zaraz. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Zakład Mleczarski, Środa Śl., ul. Miła 2, woj. wrocławskie. 11471gp

## OGŁOSZENIA DROBNE

Biurow ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7 do 16.30 w soboty do 14.30 w Poznaniu przy ul. Gen Świerczewskiego nr 3. — Telefon 62-31. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

### Nieruchomości

Kamienicy 1/4 część, blisko placu Wolności, tanio sprzedam. Praceł Poznań, Szymańskiego 8. 10908g

Dom piętrowy, 2 morgi ziemi, w powiatowym mieście, blisko dworca, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10876g.

Parcelę (może być z domkiem) na przedmieściu Poznania, najchętniej na Podolanach, wprost od właściciela kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10885g.

Kupię 1—2 morgów ziemi lub ogrodu z domkiem lub bez. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10890g.

Wille 1-rodzinna względnie odcinek z zabudowaniem, z 1 ha ogrodu lub ziemi (miasto obok), wprost od właściciela zaraz kupię. — Pasikowska, Gniezno, Kilińskiego 9, m. 5. 11472p

### Kupno

Nici perłowe nr 3 z polyskiem kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10870g.

Opony 17 od 500—600, wzgl. koła kompletne 16, o 5 otworach, kupię. Telefon Poznań, 527-61 lub oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10875g.

Nowy blat piźmowce, lisy, opozny, tchórze, kupię. Czekaj, Poznań, ul. Murza 3a, m. 3. 10889g

Tokarnię 75 cm tocznią, w dobrym stanie oraz balans względnie prasę ręczną kupię. E. Stefański, Poznań, Mateckiego 5, m. 3. 10891g

Kupię motor Skoda Popular lub Rapid. Poznań, tel. 507-78. 10856g

### Sprzedaż

Zegarek męski „Tissot”, cena 3000 zł. sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10830g.

Taśmówkę kombinowaną (tarczówka, frezarka, wiertarka) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10812g.

Maszynę krawiecką, rotacyjną oraz motor do maszyny do szycia sprzedam. Poznań, Polna 24, m. 3, od godz. 18. 10921g

Elegancką spacerówkę, welną na koldry, halajnogę, stołek dziecięcy, sprzedam. Poznań, Wypiańskiego 20, m. 10. 10728g

Motocykl DKW 250 cm<sup>3</sup> sprzedam. Rąbego, Poznań, Dąbrowskiego 69, m. 9. 10832g

Spacerówkę nową sprzedam. Poznań, Jackowskiego 25 m. 5a, w podwórzu lewo. 10863g

Maszynę do ciągnięcia obrączek sprzedam. Poznań, Sciegiennego 130, m. 3, Wronek. 10873g

Tragaże Ø 20, długość 6,5 m oraz Ø 16, długość 4—4,5 m, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10879g.

Sprzedam motocykl, setkę standardową, w dobrym stanie. Poznań-Główna, ul. Nadolnik 6, m. 11 od godz. 17. 10884g

Motocykl DKW 350 cm<sup>3</sup> NZ sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 26, m. 24. 10887g

Spacerówkę i 16zeczko dziecięcą sprzedam. Poznań, ul. Bóchnicza 16, m. 9, od godz. 15. 10895g

Motocykl „Hores”, 500 cm<sup>3</sup>, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 1, m. 5. 10897g

Jadalnię, sypialnię, łóżko żelazne, lakierowane, stół ogrodowy 2 krzesła, sprzedam. Poznań, Grodziska 22, m. 4, od godz. 17—19. 10916g

Sprzedam 4-osobową łódź ze szwedzkim motorem tylnio przyczepnym, marki „Penta”, 250 cm<sup>3</sup>. Poznań, Przystań „Budowlani” — za mostem Rocha w lewo, od godz. 18 do 20. 10909g

2 ule z pszczołami oraz młodarkę sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 62, m. 2, tel. 76-88. 10858g

Motocykl DKW, setkę, sprzedam. Poznań, Prusa 20, m. 4a, od godz. 16—19. 10861g

Młynek matarski (do mieszania farb), mały sprzedam. — Poznań, Czerwonej Armii 27, Siusarnia. 10862g

Motocykl N. S. U. 200 cm<sup>3</sup> okazjnie sprzedam. Poznań, Grobla 7, m. 12, od godz. 15. 10804g

Sypialnię nowoczesną sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 239, m. 1. 10866g

Dobre skrzypce z nowym futerałem, 600 zł. sprzedam. Poznań, Chełmońskiego 3, m. 2. 10867g

Samochód „Mercedes”, limuzyna 4-drzwiowa, sprzedam. Poznań, Sporna 11. 10901g

Wózek dziecięcy, głęboki — sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 15, m. 2. 10902g

Obrączki ślubne 585 sprzedam. Poznań, Łęczowska 38, m. 1. 10903g

Biał nową sprzedam. Poznań, Kościelna 1, m. 6. 10907g

Pieski dogi duńskie sprzedam. Poznań-Jeżyce, Wawrzyńca 23, m. 12. 10910g

Radio 5-lampowe, 2-zakresowe, uniwersalne, sprzedam. — Poznań, Fabryczna 13a, m. 15. 10851g

Wilka rasowego, 10-miesięcznego sprzedam. Poznań, telefon 522-70 10912g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek „Vitos” okazjnie sprzedam. — Danielak, Poznań, Jackowskiego 25, m. 9. 10913g

Spacerówkę wzór czeski, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Krauthofera 13, m. 8. 10911g

Motocykle D. K. W. 350 cm<sup>3</sup> NZ oraz „Motozakoszy” 500 cm<sup>3</sup> sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 29, m. 32. 10920g

Parcelę 2500 m<sup>2</sup> przy Poznaniu sprzedam. Informacje: Poznań, Jackowskiego 35, m. 18. 10918g

### Lokale

2 — 3 pokoi w willi do wykończenia lub remontu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10689g

Zamienię pokój z urządzeniem kuchni szpitali, na podobne lub większe, względnie duży pokój. Peryferie niewyłączne. Poznań, Szamarzewskiego 34, m. 11, od godz. 10—13. 10849g

2 pokoje z urządzeniem kuchni we willi, Toruń, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Poznań Drużbackiej 8, m. 12, wieczorem. 10878g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, piwnicą, samodzielną, na podobne, możliwe z ogródkiem, w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Chełmońskiego 3, m. 2. 10868g

Pokoju poszukuje, najchętniej na Lazarzu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10877g.

Garażu w okolicy Rynku Łazarskiego poszukuje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10886g.

Lokalu na warsztat rzemieślniczy poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10888g.

Poszukuję lokalu (suterenu), 4 × 4 i większego, nadającego się do drobnej wytwórczości. E. Stefański Poznań, Mateckiego 5, m. 3. 10892g

Pokój w centrum zamienię na ładny pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10904g.

## Kupujemy stale olej lniany i wosk pszczeleli

SPÓŁDZIELNIA PRACY „Chemiczno-Drogistowska” — Poznań, ul. Grunwaldzka 27, tel. 73-07 i 65-59. K1546

2 pokoje z kuchnią oddam do remontu (Winogrody). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10860g.

Pokój z kuchnią na Sołacz zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10863g.

Nauczycielka samotna poszukuje pokoju pustego lub umiłowanego. Peryferie niewyłączne. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10914g.

Kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10917g.

2 pokoje z urządzeniem kuchni we willi, Toruń, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Poznań Drużbackiej 8, m. 12, wieczorem. 10878g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, piwnicą, samodzielną, na podobne, możliwe z ogródkiem, w Poznaniu lub okolicy. Poznań, Chełmońskiego 3, m. 2. 10868g

Pokoju poszukuje, najchętniej na Lazarzu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10877g.

Garażu w okolicy Rynku Łazarskiego poszukuje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10886g.

Lokalu na warsztat rzemieślniczy poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10888g.

Poszukuję lokalu (suterenu), 4 × 4 i większego, nadającego się do drobnej wytwórczości. E. Stefański Poznań, Mateckiego 5, m. 3. 10892g

Pokój w centrum zamienię na ładny pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 10904g.

Matematyki, angielskiego, do egzaminów poprawczych przygotowuje. Poznań, Szamarzewskiego 26, m. 2. 10871g

Unieważnia się ZGUBIONĄ ASYGNATĘ NR 118/P/53 r. z dnia 11. II. 1953, wystawioną na Krak. Zakł. Bet. i Zeb. Kraków, wydaną przez Poznańskie Zakłady Napraw Samochodów w Poznaniu. 10899g

## &lt;

# Najlepsi kolporterzy

Dom Książki w Ostrowie Wlkp. zainicjował jako pierwszy w województwie polskim współzawodnictwo kolportażu książki, do którego przystąpiło 23 kolporterów w różnych zakładach i instytucjach.

Do najlepszych spośród nich należy Mieczysław Lebita z Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych.

Drugie miejsce zajął we współzawodnictwie Tadeusz Malinowski z Komendy Powiatowej MO w Ostrowie, rozprawiając 700 książek, trzeci — Antoni Przybylski.

Obok zakładów pracy posiadających wzorowych kolporterów w Ostrowie, są też zakłady, które zupełnie nie doceniają zagadnienia rozszerzania wiedzy przez książkę. Do takich należą: Fabryka Wyrobów Metalowych im. J. Marchlewskiego, Ostrowskie Zakłady Metalowe i Miejski Handel Mięsem. Mimo braku aktywności niektórych zakładów w tym zakresie, plan kolportażu książki m. Ostrowa wykonywany jest przeciętnie w 180 proc.

Szkoda tylko, że Ekspoztura Wojewódzka Domu Książki zapomniała o danym kiedyś przyrzeczeniu nagradzania przodujących kolporterów.

Mateusz Perkowski  
korespondent „Głosu”

# Naprawić most

Mieszkańcy Szklarki Przygodzkiej w powiecie ostrowskim, chcą się dostać do stacji kolejowej, muszą przebyć 8 km. Jest uprawdnie droga o 2,5 km krótsza, prowadząca przez las, jednak z winy Państwowego Nadleśnictwa Antonin nie można z niej korzystać. Już od roku most na kanale, który przecina drogę, jest zerwany. Mimo interwencji mieszkańców — Nadleśnictwo mostu nie naprawiło. Zawalony most przeszkadza również odpływowi wody, powodując niebezpieczeństwo wylewu na okoliczne pola i niszczenie plonów. Dlatego most należy bezwzględnie naprawić. (Hof)



W Kórniku z okazji Święta Odrodzenia oddano do użytku nową szkołę. Duży, o kubaturze 11 330 m<sup>3</sup>, budynek szkoły posiada najnowocześniejsze urządzenia: bogato wyposażone gabinety naukowe, wielką salę gimnastyczną, łazienki z natryskami.

Z nowym rokiem szkolnym do pięknego gmachu przyjdzie działka kórnicka — gospodarze szkoły, którą przyniosł im w darze plan 6-letni. S.N.

# Jadą, woz z ziarnem

# Gdy akty w gromadzki dobrze pracuje...

Długo radzili mało- i średniorolni chłopci Brodnicy w powiecie śremskim nad sposobem odstawy zboża dla państwa. Czy odstawić zboże zaraz po omotach — każdy indywidualnie, czy też odczekać i wspólnie odwieźć je do spółdzielni.

— Więc jakie macie propozycje — padło pytanie.  
— Ja radziłbym — mówi jeden z zebranych — aby każdy z nas starał się jak najszybciej wymłócić żyto i jak najlepsze ziarno odwieźć do magazynów Gminnej Spółdzielni.

— Macie rację — wtrącił sółtys Władysław Ratajczak — nasze ziarno będzie świadczyć o nas samych. Musi ono być pierwszego gatunku i wyborowe.

Debata chłopów brodnickich zakończyła się postanowieniem, że wszyscy dołożą swoich sił, by jak najszybciej wypełnić swój obowiązek.

Czesław Taczak pierwszy załadował na wóz 20 cetnarów żyta i odwiózł je do punktu skupu. Na drugi dzień Edmund Snuszka, a potem Jan Walczak, Ed. Jankowiak, Fr. Adamczak, K. Walczak, I. Ciesiewicz, M. Łagoda i W. Harremza wykonali plan pierwszej odstawy.

Ta, coraz bardziej społeczna, postawa chłopów w Bro-

dnicy jest niewątpliwie wynikiem pracy politycznej sekretarza gromadzkiej organizacji partyjnej — Józefa Nowaka i prezesa ZSL-u W. Banaszaka.

Kiedy chłopci brodnicy po oddaniu zboża wracali do domów, w drodze jak zawsze spotykali swoich znajomych z innych wiosek i na pytanie: skąd to? — dawali odpowiedź:

— Pierwsze i najlepsze ziarno zawieźliśmy do punktu skupu. Już w tej chwili myślimy o drugiej odstawie. A jak tam u was?

# Proporzec przechodni dla brygady młodzieżowej Mariana Cielucha

W węźle PKP w Ostrowie pracuje 487 młodzieżowców, w tym 185 dziewcząt. Trzech

# Pod rozwagę

Spółdzielni Mieszkaniowej w Krotoszynie, która już w ub. roku rozpoczęła budowę bloku mieszkalnego na 18 rodzin przy ul. Fabrycznej...

Blok ten miał być oddany do użytku już w dniu 1 maja bież. roku. Miał być, mija lipiec, a blok nie jest jeszcze całkowicie wykonany. Sądzimy, że Spółdzielnia energicznie powinna zająć się budową — na nowe mieszkania czekają ludzie pracy.

spośród młodzieżowych pracowników uzyskało dotychczas zaszczytne odznaczenia: srebrne medale przodowników pracy. Jeden z przodowników, Walenty Michalski po ukończeniu kursu w drodze awansu społecznego został technikiem technologiem, drugi zaś — Antoni Kociemba został skierowany do centralnej rocznej Szkoły Techników Ruchu. Do wyróżniających się należą nadto: Marian Cieluch, Henryk Florek, Henryk Grzegorzewski i Tadeusz Zimny, którzy w II kwartale br. wykonywali po 380 proc. normy, oraz Edmund Dybul — 220 procent normy.

Ze współzawodniczących na węźle 7 brygad młodzieżowych, najlepszą jest brygada Mariana Cielucha. W II kwartale zdobyła ona ponownie proporzec przechodni ZM ZMP. W pracy zawodowej i społecznej produkuje także brygada im. Janka Krasickiego, wykonująca przeciętnie 175 proc. normy, oraz brygada młodzieżowo-sportowa znanego koszykarza Teodora Grzędę, wyrabiająca przeciętnie 185 proc. normy.

Brygady, które początkowo pracowały nierytmicznie, obecnie stale poprawiają swe wyniki. Jest to też wynikiem opieki, jaką dyrekcja, rada zakładowa i Podstawowa Organizacja Partyjna otaczają młodzież.

Stefan Hoffmann  
korespondent „Głosu”

# 31 KRONIKA LIPIEC



PIĄTEK  
Ignacego. Heleny  
Słońce w.: 3.55  
zach.: 19.29

# Biuro czy świetlica

W PGR Redgoszcz (powiat Wągrowiec) jest świetlica, która w swoim czasie w powiatowym konkursie — zajęła przodujące miejsce.

Obecnie zjechała się do Redgoszczy młodzież z różnych szkół i wyższych uczelni. Młodzi chętnie spędziliby wolne chwile wakacyjne w świetlicy.

Niestety Rada Zakładowa PGR Redgoszcz zapomniała, że świetlica ma służyć dla celów kulturalno-oświatowych, a nie jako lokal kwaterek dla brygad rolnych czy też — biuro.

B. K.

# A wzór znajdziecie w pracy brygady Paszkiewicz

Wiele niedobrego słyszeliśmy o POM-ie w Wągrowcu. Ostatnio jednak w akcji żniwnej można zauważyć poprawę jego pracy. Np. traktorzyści z brygady Paszkiewicz: Czarnecki, Zawadzki i Wiśniewski wysoko przekroczyli swoje normy. Brygada zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie zespołowym. O to miejsce ambitnie walczy również brygada Szczechowiaka.

Wśród załogi nie brak też przodowników we współzawodnictwie indywidualnym. ZMP-owiec traktorzysta Różak trzykrotnie przekraczał swoją normę, wykonując 301 procent, jego koleży: Leda i Szafran wyrabiają 202 i 200 procent normy, a Gryha, Wiśniewski, Siadak i Grzechowski — ponad 100 procent.

Niestety obok takich ludzi są inni, którzy nie wywiązują się dobrze ze swoich obowiązków. Do nich należą traktorzyści Chudziak i Cegielski z brygady Zamiarskiego. Nie spieszą się też z robotą Konopniewski, Adamczewski i Robecki. Mechanicy: Wałęsiak i Witman remontowali opylacze przeciwstonkowe. Na skutek ich nie dopatrzenia maszyny stale się psują, co utrudnia walkę ze stonką w tym rejonie.

Wszyscy ci winni wzięć wzór z pracy brygady Paszkiewicz. Wtedy napiszemy z satysfakcją, że wągrowiecki POM dobrze rozumie swoje zadania. (p-kd)

# Odpowiadamy Czytelnikom

Stefan Tomaszewski. Zakład pracy nie ma racji. Obecnie wolno Pana tylko zwolnić z 3-miesięcznym wypowiedzeniem, gdyż po chorobie przepracował Pan już jeden dzień. Zasilek ZUS-u będzie Panu przysługiwał przez okres 6-miesięcy. (1528-M)

Seroczyn Noskiewicz — Różnowiec. Jeśli mąż i żona nie chcą z sobą żyć, a rozejści ich nie będzie ze szkoda dzieci, wówczas należy udać się do sądu o rozwód. (1225-P)

Lokatorzy ul. Armii Czerwonej 36. W wyniku naszej interwencji organa M. O. przeprowadza stałą kontrolę, która nie pozwoli pijakom na urządzanie w waszym domu „cichej przystani”. (1250-M).

Antoni Łęski. W Nowej Hucie możecie otrzymać prace i mieszkanie w hotelu robotniczym, a do szkoły dojeżdżać możecie do Krakowa tramwajem na ul. Świątnicka 6, gdzie się mieści Technikum Przemysłu Elektrotechnicznego. (1420-M)

Kowalski — Wągrowiec. Z uwagi na niepodanie nazwiska osoby która ma być badana — nie możemy interweniować. (1240-P).

# Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 15.10 — opow. pt. „Czyste ręce”, 15.30 — dla dzieci, 17.05 radiowy klub racjonalizatorów, — 18.30 — pogadanka pt. „Skóra i środowisko”, 19 (P) — twoja książka, 19.20 — radiowy poradnik językowy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 odc. X pow. pt. „Powrót do domu”, 20.50 (P) — dla wsi z cyklu: „Byłem w Zw. Radzieckim”, 22 — fragm. pow. Janiny Ziarnowskiej

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe

Sołtys w gromadzie może dużo zdziałać. Od jego pracy polityczno-społecznej zależy, czy chłop wypełnia swoje obowiązki wobec państwa, czy też nie. Wie o tym sołtys gromady Sowinki w gminie Mospina — Ludwik Trzciniński. Sprawę obowiązkowej odstawy zboża dla państwa szczególnie wziął sobie do serca.

Obszedł wszystkich chłopów gromady. W rozmowach przekonał się, że znaczna większość chce terminowo wywiązać się z nałożonych planów, ale znalazł i takich, którzy jakoś nie zabierali się do omotów, mimo sprzyjającej pogody. Nie pomijał żadnej okazji, by szczególnie tym przypomnieć o terminie pierwszej odstawy zboża. Wielką pomoc w tej pracy okazał mu gromadzki aktywista PZPR — Jan Michalak, który ze swej strony nie szczędził ani sił, ani czasu na akcję uświadamiającą.

Wiele wozów z Sowinek pojechało do Gminnej Spółdzielni. Małorolny Józef Ratajczak postanowił być pierwszym. Już o świcie, mimo deszczu, pojechał do miasta. Chłopi sowiniecy przywieźli w tym dniu do magazynu około 7 ton żyta. (pr)



**NAJLEPIJ DO LASU**  
Twierdzą niektórzy, że Piekarnia PSS w Zielonej Górze (róg ul. Reja i Jedności Robotniczej) założyła ostatnio hodowlę mrówek. Receptura piekarska nie przewiduje jednak tych składników pożytecznych stworzonek jako dodatku do pieczywa. Hodowlę należałoby zatem przenieść w inne miejsce. Najlepiej do lasu.

**KŁOPOTY Z ULICAMI**  
Ulica Armii Czerwonej w Gorzowie zaprasza przechodniów do gry w krokieta — ostatnie deszcze wyłobyla w niej już dołeczki głębokości do pół metra. Zawarcie niestofnie piętury się płytami chodnikowymi (po dokonanej przebudowie linii prądu). Prawda, jaki to kłopot z tymi ulicami, proszę Prezydium MRN?

# Teatry

OPERA — g. 19 — „Halka”

**Kina**  
APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Zagubione melodie” (austr.)  
BAŁTYK — godz. 16, 18, 15 i 20.30 — „Najpiękniejsza” (włoski)  
MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Rzym — miasto otwarte” (włoski)  
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Pomyślowy sprzedawca” (węgierski)  
LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Express Moskwa — Ocean Spokojny” (radziecki).  
PIAST — g. 20 — „Kawaler Złotej Gwiazdy” (radz.)

# CO \* GDZIE \* KIEDY

**METALOWIEC** — g. 17 i 19.30 — „Cywil na stadionie” (węg.)  
PUSZCZYKOWO — g. 20 — „Dumna królowa” (czeski)  
FOTOPLASTIKON — g. 10 — 22 „Turcja”  
DWORCOWE — g. 15 — do 3 — filmy dokumentalne

**Radio**  
Program II — Fala Poznania 249 m  
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50.

**Muzyka:**  
5.20, 6.15, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — ludowa, 13 — koncert muzyki polskiej, — 13.40 — popularna, 14.10 — koncert solistów, 14.35 — rozrywkowa, 16 utwory fortepianowe, 16.20 fragm. oper, 17.20 — recital, 17.40 (P) — utwory Chopina, 18 rozrywkowa, 18.30 (P), 18.53, 22.20 stylizowane tańce, 21.36 taneczna, 22.20 — kameralna, 22.45 Schubert — sonata B-dur, 23.20 — symfoniczna

# WILLA NAD RZEKĄ ENNS



L. PLATOW

TLUMACZYŁ E. WOŁYŃCZYK

Oto dlaczego Gert, myśląc o żonie, nie przedstawiał ją sobie w takim stanie, w jakim widział ją podczas ostatniego widzenia w Moabicie. Pomijał te wspomnienia. Wyobrażał sobie żonę młodą i wesołą, bez przykrego wyrazu cierpienia i zmęczenia na twarzy.

Lubił wspominać ich pierwszą wspólną majówkę. Wówczas Marta, wiotka dziewczyna z łagodnymi zdziwionymi oczyma, była jeszcze jego narzeczoną. Uczestnicy fabrycznego chóru z ledwością pomieścili się w jednej ciężarówce. Musieli jechać stojąco, by nie wypaść na zakrętach, trzymali się jednego drugiego za ramiona. Wyglądało to tak, że wszyscy jechali obejmując się. Przez całą drogę śpiewali junacką, wesołą rosyjską piosenkę, której nauczyli się niedawno: „Wstawaj, wstawaj na spotkanie dnia”. A dzień był tak przyjemny, jasny i słoneczny, że jego wspomnienie wprowadzało blask nawet w tę ciasną więzienną celę...

A oto jeszcze jedno wspomnienie, do którego Gert powracał w ciężkich chwilach: Widzi siebie stojącego w wypełnionej po brzegi robotnikami i ich żonami, jasno oświetlonej hali fabrycznej. Ma na sobie starannie odprasowany przez Martę garnitur. — Gert nakładał go jedynie w dniu świątecznym — uciska go pod pachami. Gert boi się odwrócić w stronę, gdzie siedzi Marta.

Co chwila rozlegają się oklaski, potem dźwięki marsza. Zwycięstwo! Zwycięstwo! Zakończył się wielki strajk, w którym Gert (jeden z przywódców strajku) wykazał, jak twierdzili mówcy „nadzwyczajną męstwo i wytrzymałość”.

Zza stołu prezydium podnosi się krępy, barczysty człowiek. Wyłożony kołnierzyk koszuli nadaje jego szerokiej twarzy jeszcze bardziej dobry i wesoły wyraz. „Dziękuję, towarzyszu Hans...” — mówi i przechyla się przez stół, aby uściskać rękę Gerta. Jego palce to prawdziwe kleszcze, po których, nie znając nawet przeszłości Taelmana, można się domyślić, że przed tym był on robotnikiem-metalowcem.

„Ernest Taelman dziękował mi i uściśnął mi dłoń!” Wzięcie powtarza to zdanie wiele razy, wglębiając się w jego sens, tak długo aż ból nie odpłygnie gdzieś daleko, a głowa nie stanie się lekka, a myśl jasna, jak zawsze.

Mów co chcesz, ale on, Gert, jest szczęśliwym człowiekiem. Taelman uściśnął mu dłoń. Mało tego: widział samego Stalina, wielkiego Stalina i obrońcę wszystkich uciśnionych, stojącego na trybunie w żołnierskim płaszczu, odpowiadającego dobrym, ojcowskim uśmiechem na entuzjastycznie wznoszone przez defilujących demonstrantów, okrzyki na jego cześć.

— Stalin! Stalin! Widzę Stalina! Oto tam — Stalin! — krzyczał malec w samo ucho Gerta, pokazując rączką na prawo, w kierunku Mauzoleum, chociaż wszyscy, kto był na placu, patrzyli tylko tam.

— I znowu — po raz nie wiem który — przed zamkniętymi oczyma Hansa Gerta, niemieckiego komunisty, staje Czerwony Plac. Dookoła kołyszają się sztandary i portrety zasłużonych działaczy państwa radzieckiego. We wspólnym szeregu kroczą robotnicy zakładów chemicznych. A na ramieniu, mocno trzymając się włosów Gerta, podskakuje Chlebuszko...

Chlebuszko! Chlebuszko! Na pomoc, Chlebuszko! — szepce więzień spieczonymi wargami, leżąc na wznak w więziennych celach...

Kapitan gwardii Gleb Wasiliew w tym czasie zbliżył się do Gerta jeszcze o czterdzieści czy pięćdziesiąt kilometrów.

Pierwsza linia przechodziła teraz przez maleńkie, naddunajskie miasteczko Tulln, położone na zachód od Wiednia. Hitlerowcy bili się już teraz, nie licząc na zwycięstwo. Stojąc dwiema nogami w grobie, usiłowali tak jak poprzednio mordować, aby tylko zżyć się żywymi.

(Ciąg dalszy nastąpi)